

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 158 (11 212)

Poznań, poniedziałek/wtorek 21/22 lipca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

W Moskwie rozpoczęły się XXII igrzyska olimpijskie

Wspaniała uroczystość otwarcia • Pierwsze medale



W sobotę, 19 bm. na Stadionie im. Lenina w Moskwie od była się uroczystość otwarcia igrzysk olimpijskich 1980, największego sportowego święta młodzieży z całego świata, a od wczoraj sportowcy zdobywają medale na XXII olimpiadzie. W pierwszym dniu Polakom nie udało się stanąć na podium.

Tradycyjną formułą: „Igrzyska olimpijskie 1980 roku XXII olimpiady ery nowożytnej uważam za otwarte” — wygłosi przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonid Breżniew.

Przez najbliższe dwa tygodnie 6 000 najlepszych sportowców z 81 krajów Europy, Afryki, Ameryki Łacińskiej, Azji i Australii współzawodniczyć będzie o olimpijskie medale. Po raz pierwszy w historii igrzyska odbywają się w stolicy kraju socjalistycznego.

O godzinie 16.00 sławne kremlofskie kuranty dały znak do rozpoczęcia uroczystości otwarcia igrzysk XXII Olimpiady. Orkiestra odegrała hymn państwowy Związku Radzieckiego, a w łóż honorowej miejsca zajęli przedstawiciele najwyższych władz ZSRR z Leonidem Breżniewem, przewodniczącym MKOI lord Killanin, przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Ignatij Nowikow, szef protokołu MKOI Juan Antonio Samaranch.

Na uroczystości przybyli członkowie MKOI, prezesi międzynarodowych federacji sportowych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Obecny był ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Kazimierz Olszewski.

☆
Z okazji uroczystości otwar-



Zapłonął w Moskwie znicz olimpijski.

CAF — Unifax

cia igrzysk XXII olimpiady rząd ZSRR wydał 18 bm. przyjęcie w kremlofskim Pałacu Zjazdów. Obecni byli członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, działacze międzynarodowych federacji sportowych, członkowie komitetu organizacyjnego Olimpiady-80, działacze krajowych komitetów olimpijskich i komitetów organizacyjnych zimowych oraz letnich igrzysk olimpijskich 1984, inni działacze sportowi oraz sportowcy.

Przemawiając na przyjęciu, które upłynęło w atmosferze przyjaźni, Aleksiej Kosygin podkreślił, że w Kraju Rad uczyniono wszystko, aby zapewnić przestrzeganie reguł i założeń Karty Olimpijskiej oraz wymagań MKOI. Lord Killanin podziękował za stworzenie wspaniałych warunków dla przeprowadzenia igrzysk.

☆
Agencja TASS opublikowała tekst, w którym Leonid Breżniew zwrócił się do uczestników i gości igrzysk olimpijskich 1980 w Moskwie.

Naszym pragnieniem jest — podkreślił L. Breżniew — aby ideały przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, które przyświecają ruchowi olimpijskiemu, zawsze towarzyszyły spotkaniom sportowców różnych krajów. Cieszy nas, że w Moskwie pod sztandarami olimpijskimi zebrał się sportowcy z większości krajów wszystkich kontynentów. Potwierdza to raz jeszcze, że nic nie może stanąć na przeszkodzie woli narodów, które pragną kontaktów i współpracy uświęconej wielowiekowym doświadczeniem i tradycjami. Z całego serca życzę uczestnikom igrzysk XXII olimpiady — tego wspaniałego święta sportowego — nowych osiągnięć w sporcie, radosnego i przyjemnego pobytu w olimpijskiej Moskwie. (PAP)

Dalsze relacje z olimpiady — na str. 8.

Zamach stanu w Boliwii

Sily zbrojne objęły w czwartek władzę w Boliwii. Władzę przejęła junta, w skład której wchodzi naczelni dowódcy sił lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej.

Junta unieważniła wybory prezydenckie i parlamentarne. W wyborach prezydenckich najwięcej głosów uzyskał Herman Siles Suazo, przedstawiciel Frontu Jedności Demokratycznej i Ludowej — bloku partii lewicowych.

Radio argentyńskie poinformowało, że prezydent Luis Garcia Meza, szef junty wojskowej, która w ubiegłym czwartku w wyniku zamachu stanu objęła władzę w Boliwii, sformował w piątek 16-osobowy gabinet. W skład nowego rządu weszło także dwóch polityków cywilnych. Obalony prezydent Lidia Gueller schroniła się w misji Watykanu w La Paz. Był to 189 zamach od momentu ogłoszenia przed 155 laty niepodległości tego kraju. (PAP)

W Konińskim powódź ustępuje

Utrzymująca się od kilku dni w Konińskim bezdeszczowa a okresami słoneczna pogoda oraz intensywne prace przy odwadnianiu zatopionych poprzednio gruntów umożliwiły odwołanie w piątek alarmu powodziowego w całym województwie.

Zmniejsza się systematycznie powierzchnia zatopionych użytków rolnych. Na lżejszych glebach podjęto już tu i ówdzie prace rolne. Kontynuują się także przerwy sianokosy na części łąk. (woj)

„Mazowsze” wystąpi w Londynie

18 bm. udał się na występy do Londynu Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” pod kier. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej. Jest to piątą wyjazd tego zespołu do stolicy W. Brytanii.

W „Tonsilu” i Swarzędzkich Fabrykach Mebli Okolicznościowe sesje KSR

W Zakładach Wytwórczych Głośników „Unitra — Tonsil” we Wrześni odbyła się w miniony piątek sesja Konferencji Samorządu Robotniczego, zorganizowana z okazji 35-lecia zakładów. Wrześniński „Tonsil” należy do największych fabryk w swojej branży w Europie. Jest jedynym w kraju producentem głośników i zestawów głośnikowych, mikrofonów, wkładek teletechnicznych. Około 18 procent produkcji sprzedaje „Tonsil”

na eksport, m. in. do Francji i USA.

Podczas sesji KSR, w której uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada i minister przemysłu maszynowego — Aleksander Kopeć — zasłużonym pracownikom zakładu wręczono odznaczenia. Krzyżem Oficerskim Orderu Od-

Dokończenie na str. 5

Zakończenie wizyt w Polsce ministrów Syrii i Indonezji

20 bm. zakończyła się wizyta jaką złożył w Polsce na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego — za stepsca naczelnego dowódcy, minister obrony Syryjskiej Republiki Arabskiej gen. broni Mustafa Tlas.

20 bm. zakończył oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Indonezji prof. Mochtar Kusumaatmadja i żegnany na warszawskim lotnisku Okęcie przez ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka udał się do Nowego Jorku. (PAP)

Nowe inwestycje • Sesje rad narodowych • Odznaczenia państwowe

Wielkopolska wita Święto Odrodzenia

Zbliża się tegoroczne Święto Odrodzenia, 36 rocznica ogłoszenia Manifestu PKWN, narodzin ludowej państwowości. Z okazji lipcowego święta odbywały się w wielu miejscowościach uroczyste imprezy, akademie, wieczornice i spotkania na których refleksja historyczna o dorobku kraju na przestrzeni 36 lat łączyła się z najwyższym uznaniem dla ludzi dobrej roboty, dla zasłużonych Polaków. Oto nasze relacje z Wielkopolski.

ROZRUCH PIEKARNI

W minionych tygodniach często pisaliśmy o przebiegu prac na budowie piekarni przy ulicy Obodrzyckiej w Poznaniu. Inwestycji tej towarzyszyło duże zainteresowanie władz i społeczeństwa. Bo powinna ona usunąć dotychczasowe kłopoty z zaopatrzeniem sklepów w bułki i chleb.

Przedwczoraj rozpoczął się w piekarni rozruch technologiczny jednej z pięciu linii do wypieku pieczywa. Z tej okazji gośćmi załogi byli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, sekretarz KW — Bogdan Waliński oraz prezydent Poznania — Władysław Śleboda.

Tego dnia upieczone zostały pierwsze bochenki chleba; na niektórych wciśnięta była data 19. VII. 1980.

Doświadczenia uzyskane podczas próbnego wypieku chleba wykorzystane zostaną przy kolejnych tego rodzaju pracach. Za kilka dni rozpocznie się ruch technologiczny drugiej linii. montowane będą w hali

produkcyjnej trzy kolejne piece, których sprawność działania sprawdzi się na przełomie sierpnia i września. Wszystkie linie (5) do wypieku pieczywa mają ruszyć w połowie września. Dostawy chleba z piekarni przy ulicy Obodrzyckiej w pierwszej kolejności otrzymają wówczas sklepy na Ratajach. Tak więc dotrzymają słowa bu dowani oraz inwestor, którzy podzieli zobowiązanie o przedterminowym oddaniu obiektu do użytku.

W nowej piekarni w czasie 16 godzin wypiekać się będzie 60 ton bułek i chleba. Zautomatyzowana produkcja do minimum ogranicza wysiłek ludzkich rąk. Nawet mąka z samochodów będzie dostarczana poprzez siłosy do hali produkcyjnej za pośrednictwem transportu pneumatycznego. W tej sytuacji liczba zatrudnionych tutaj osób, wraz z brzdąga remontowa, wyniesie 180.

Na I kwartał przyszłego roku przewidziane jest oddanie do użytku ciastkarni. Dziennie będzie ona mogła dostarczyć 20 ton słodkich wyrobów.

Uruchomienie wszystkich linii w piekarni przy ulicy Obodrzyckiej pozwoli Oddziałowi Produkcji WSS „Społem” zrealizować z trzeciej zmiany w pozostałych piekarniach. Dla poznaniaków najważniejsze jednak będzie to, że powinny się skończyć obecne kłopoty z kupnem pieczywa. (pił)

OTWARCIE INSTYTUTU KARDIOLOGII

19 bm. w Państwowym Szpitalu Klinicznym im. Pawłowa

Ratyfikowanie przez PRL konwencji ONZ

Rada Państwa w dniu 18 lipca 1980 r. ratyfikowała konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, przyjętą w dniu 18 grudnia 1979 r. przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PAŹ

otwarto Instytut Kardiologii poznańskiej Akademii Medycznej. W inauguracji działalności nowo powstałej placówki uczestniczyli sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu — Józef Świąt, sekretarz KW PZPR — Bogdan Waliński, oraz wiceprezesa poznański — Zofia Dąbrowska.

W skład Instytutu wchodzi dwie kliniki kardiologiczne, Zakład Farmakologii Klinicznej oraz Klinika Kardiotorakochirurgii. Współpracuje on z innymi klinikami specjalistycznymi, stanowi mini-centrum kardiologii.

Utworzenie Instytutu zostało podyktowane koniecznością skuteczniejszego przeciwdziałania chorobom układu krążenia, przy pomocy najnowszych osiągnięć nauk medycznych.

Rozpoczynający (zgodnie z rządowym programem ochrony zdrowia) swą działalność instytut dysponuje zespołem 26 lekarzy (w tym 12 kardiologów), w którym współpracuje kadra specjalistów z innych gałęzi medycyny oraz 138 odpowiednio wyposażonych łóżkami. Leczyć się w nim będą pacjenci z Wielkopolski oraz z dziesięciu pobliskich województw. (zbs)

SESJE W DZIELNICACH

Z okazji lipcowego święta w trzech dzielnicach Poznania — Nowe Miasto, Stare Miasto i Wilda — odbyły się spotkania władz z ludźmi produkującym

Dokończenie na str. 2

Przybycie delegacji parlamentarnej KRL-D

19 bm. na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL, do Polski przybyła oficjalna delegacja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod przewodnictwem deputowanego, ministra pracy Cze Hi Dzona.

Wizyta zbiega się z dobiegającym do końca międzynarodowym miesiącem solidarności z walką narodu koreańskiego o wycofanie obcych wojsk z Korei i o pokojowe zjednoczenie kraju. (PAP)

Próby rozwiązania sytuacji w Iranie

Jeden z przywódców Partii Republikańskiej (PRI) aia toleha Hachemi Rafsanjani, został w niedzielę wybrany na roczną kadencję przewodniczącym parlamentu irańskiego. W głosowaniu pokonał on trzech innych kandydatów, wśród których był m. in. były premier Mehdi Bazargan.

Wybór ajatollaha Rafsanjani, jedynego kandydata z ramienia PRI — potwierdza kontrole irańskich kół religijnych nad parlamentem.

18 bm. odbyło się w Teheranie ostatnie posiedzenie Irańskiej Rady Rewolucyjnej, na którym postanowiono rozwiązać ten organ. Kompetencje prawodawcze Rady (do której należało m. in. wydawanie dekretów z mocą ustaw) przejął parlament, natomiast kompetencje wykonawcze znalazły się w gestii prezydenta i rządu, jaki utworzy on w przyszłości.

Nowym szefem straży rewolucyjnej został mianowany Morteza Rezaei Jazani, który nominację zatwierdził ajatollah Chomeini.

Władze irańskie zabroniły działalności na terytorium Iranu kontrrewolucyjnej organizacji afgańskiej „Dżemiat Islami”. Jest to jedna z kilku organizacji kontrrewolucyjnych, z których większość ma swą siedzibę w Peshawarze, na terytorium Pakistanu. Sztab „Dżemiat Islami” mieścił się w irańskim mieście Meshed.

Szefostwo sztabu „Strażników rewolucji irańskiej” ogłoszono w niedzielę 20 bm. dniem żałoby narodowej w Iranie na cześć 25 swych pracowników, którzy zginęli w ostatnich starciach. 14 strażników zabito w piątek podczas starcia w Kur-

distanie, a 11 innych poległo w czwartek w południowo-wschodniej części kraju.

W nocy z soboty na niedzielę stracono pięciu uczestników nieudanego zamachu antyrządowego w Iranie. Zdaniem rządu spisek miał na celu przywrócenie władzy Shapura Bachtiara, który był ostatnim premierem w okresie panowania białego szacha.

Po raz pierwszy od grudnia 1978, kiedy ceny ropy z krajów OPEC stały się wysokie, jeden z członków tej organizacji Iran poinformował w sobotę oficjalnie o obniżeniu ceny niektórych gatunków ropy naftowej o 0,1 — 1 dolara za baryłkę.

★

W Paryżu dokonana została w piątek próba zamachu na b. premiera Iranu Shapura Bachtiara. Zginęły 3 osoby.

Shapur Bachtiar, ostatni premier Iranu w okresie rządów cesarskich i przeciwnik rewolucji irańskiej, który mieszkał na jednym z przedmieść Paryża, nie odniósł żadnych obrażeń.

Irański minister spraw zagranicznych Sadek Ghotbzadeh, który zatrzymał się 18 bm. w Paryżu w drodze do Ni karagui, postanowił przerwać swą podróż, pozostał w stolicy Francji, a w niedzielę odleciał do Teheranu. Decyzję tę obserwatorzy polityczni w Paryżu wiąże z sytuacją powstałą po przeprowadzonym 18 bm. nieudanym zamachu na byłego premiera Iranu, Shapura Bachtiara. Sadek Ghotbzadeh złożył w Paryżu oświadczenie, w którym kategorycznie zaprzeczył, jakoby władze irańskie zamieszane były w zamach na Bachtiara. (PAP)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W KONINIE

W miniony piątek w Koninie obradowało plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, na którym omawiano problemy i przedsięwzięcia zmierzające do dalszej poprawy ochrony zdrowia. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW Andrzej Borkowski, uczestniczył kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Michał Aftas. (woj)

KOLEJNE DARY NA CZD

Nadal napływają dary na CZD. I tak np. Z.G. CZSR „Samopomoc Chłopska” powiadomił ostatnio o przekazaniu na ten piękny cel kwoty 1200 000 zł, a uczestnicy czarterowego lotu PLL „Lot” z Chicago — wraz z załogą samolotu — zebrał i przekazali na rozbudowę CZD 130 dolarów. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Albanii

Belgradzka stacja sejsmologiczna zarejestrowała w sobotę o świcie w rejonie środkowej Albanii, w pobliżu Elbasanu, wstrząsy podziemne o sile 5 stopni, według 9-stopniowej skali Richtera. Wstrząsy odczuł też w Jugosławii mieszkający w rejonach granicznych z Albanii. Nie spowodowały one tam ani ofiar, ani szkód. Brak natomiast informacji, czy były straty w Albanii. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie duże i umiarkowane, okresami opady deszczu, lokalnie burze. Wiatry słabe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 12 do 14 stopni, maksymalna od 19 do 21 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 notowano: w Lesznie i Poznaniu 23 stopnie, w Kaliszu i Koninie 24 stopnie, w Pile 21 stopni. Ciśnie nie 742,7 mm, czyli 990,1 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Branicki

Przemówienie R. Reagana

W nocy z czwartku na piątek w Detroit zakończyły się 4-dniowe obrady krajowej konwencji partii republikańskiej, która swoim kandydatem na prezydenta USA mianowała b. gubernatora Kalifornii Ronalda Reagana, a kandydatem do urzędu wiceprezydenta b. przedstawiciela USA przy ONZ i b. dyrektora CIA, znanego biznesmana z Teksasu George'a Busha.

Na ostatniej sesji konwencji, zgodnie z ustaloną tradycją, kandydat partii do prezydentury, Ronald Reagan, wygłosił przemówienie, w którym zaakceptował udzielenie mu nominację i przedstawił założenia swojej platformy wyborczej.

Przemówienie Reagana, w porównaniu z przebiegiem konwencji, było bardzo umiarkowane, wyważone, spokojne i pragmatyczne. Reagan unikł ostrych, konserwatywnych sformułowań, jakich pełno w programie uchwalonym przez konwencję i od których rola się poszczególne wystąpienia delegatów. (PAP)

Wielkopolska wita Święto Odrodzenia

Dokończenie ze str. 1

Na Nowym Mieście I sekretarz KD PZPR Bogdan Sajna omawiając rozwój i dorobek

wiska aktywistów pracy zawodowej i społecznej. (sf)

ZASŁUŻONYM — ODZNACZENIA

Z okazji Święta Lipcowego i



W piekarni przy ulicy Obodrzyckiej w Poznaniu rozpoczął się rozruch technologiczny jednej z pięciu linii do wypieku pieczywa; piec opuściły pierwsze bochenki chleba.

Fot. — R. Królak

dzielnicy podkreślił udział w tych osiągnięciach ludzi dobrej roboty. Wyrazem uznania dla nich były odznaczenia państwowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Bernarda Antowskiego, Wacława Grzalewiczę i Józefa Halke. Dokonano wpisów do Dzielnicy Księgi Przewodników Pracy Socjalistycznej.

W spotkaniu na Starym Mieście brał udział prezydent Poznania Władysław Śleboda i I sekretarz KD PZPR Włodzisław Kowalski. Najbardziej zasłużyli dla rozwoju dzielnicy otrzymali odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono Janowi Jerzakowi, Janowi Majchrowskiemu, Kazimierzowi Moleskiemu, Janinie Rowińskiej, Stefanowi Waszkowiakowi i Janowi Żelazkowi. Dwie osoby udekorowano Złotym Krzyżem Zasługi. Cztery otrzymały odznaczenie FJN — Medal z Okazji 35. Rocznicę Zwycięstwa nad Hitlerowskimi Niemcami. Pięćdziesiąt osób wpisanych zostało do Księgi Zasłużonych dla Dzielnicy Poznań — Stare Miasto.

Na Wildzie odbyło się uroczyste plenarne posiedzenie Dzielnicy Komitetu Frontu Jedności Narodu. W jego trakcie do Księgi Zasłużonych Działaczy FJN wpisano naz-

35-lecia działalności handlu państwowego w piątek w po- znańskim Pałacu Kultury spotkali się pracownicy WPHW. Obecni byli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z wojewodą Stanisławem Piotrowiczem. Wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej otrzymali odznaczenia państwowe odznaki honorowe i resortowe: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Bolesława Waleczkę z Oddziału Obrótu Artykułami Sportowymi, Turystycznymi i Wypoczynku. (pik)

Podczas akademii z okazji Święta Odrodzenia Polski, za łódzkiej Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu wręczono proporzec przechodni za najlepsze wyniki w krajowym współzawodnictwie, a 8 osobom wręczono odznaczenia państwowe i regionalne.

Tegoroczne zadania produkcyjne w wysokości 392 milionów złotych zostały po 6 miesiącach wykonane w ponad 56 procentach, natomiast wartość dodatkowych dostaw w ubiegłym roku w ramach Wojewódzkiego Banku Producentów Rynkowych przekroczyła kwotę 39,5 miliona złotych. Spółdzielnia na swoje wyroby posiada już 16 znaków jakości. W spotkaniu z udziałem kierownika Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej

KW PZPR Teodor Jakubowski i I sekretarz KD PZPR Poznań — Jężyce Wiesław Siwiński. (bej)

W WIELKOPOLSCIE

W miniony piątek odbyła się w sali Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu wspólna sesja WRN, MRN i WK FJN, z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia Polski. Przybyli m. in.: I sekretarz KW PZPR w Kaliszu, przewodniczący WRN — Zbigniew Chodźa, wojewoda — Zdzisław Drozd.

Uchwałą Rady Państwa, za wybitne zasługi w pracy zawodowej i społecznej, kilkunastu osób odznaczono wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Janusz Michocki. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Maria Balcer, Stanisława Burzala, Antoni Kornacki, Wacław Namysław, Czesław Pietrusiak i Jadwiga Słęk. (ewi)

★

W Koninie uruchomiono nowoczesną rozlewnię gazu płynnego propan-butan. Zaspokoi ona potrzeby 65 000 odbiorców (w Koninie jest ich 36 000). Poprawi się również rytmika dostaw i skróci okres oczekiwania na gaz. Rozlewnia jest w pełni zautomatyzowana.

Nowe pawilony handlowe otwarto w Kleczewie, Ładku, Tuliszkowie, Dąbroszynie (gm. Rychwał) i Dobrej. W Słupcy otwarto nowe przedszkole, mieszkańcy osiedla PGR w Odrowążu, gm. Witkowo otrzymali wodociąg. (woj)

★

W Lesznie uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Miejskiej Rady Narodowej odbyła się w piątek.

Historyczną drogę naszego narodu i osiągnięcia 36-lecia przypomnieli w swym wystąpieniu I sekretarz KW PZPR w Lesznie, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Mieczysław Solecki.

Z okazji Święta Odrodzenia Polski Rada Państwa przyznała wielu mieszkańcom województwa wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono podczas sesji w Lesznie dziesięciu osobom: Józefowi Czwojdzie, Romano-

wi Dobrzyckiemu, Jadwidze Kaźmierczak, Zbigniewowi Malko, Bronisławowi Markowiakowi, Edmundowi Migasowi, Włodzimierzowi Nawrockiemu, Maksymilianowi Talarowi, Konstantemu Tukałło i Annie Z. Alik.

W Lesznie w miniony piątek włączono do sieci energetycznej nowy transformator o mocy 160 megawoltomperów (mva). Transformator ten poprawia powiązanie odbiorców energii elektrycznej w Lesznie z krajową siecią zasilania. (tt)

★

W Pile odbyło się spotkanie z budowniczymi i realizatorami długofalowego programu rozbudowy sieci żłobków i przedszkoli. Przybyli na nie I sekretarz KW PZPR — Michał Niedźwiedz i wojewoda pilski — Andrzej Śliwiński. Wykonawcy sześciu czterooddziałowych przedszkoli otrzymali nagrody.

W sali kameralnej Wojewódzkiego Domu Kultury odbyła się dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi ludzi szczególnie zasłużonych dla województwa. Order Sztandar Pracy II klasy otrzymała Helena Flutak z Wąlcza. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Czesława Baka, Zenona Drzewieckiego, Leonarda Gierczyka, Józefa Gonerkę, Stefana Grucha, Mieczysława Gulbińskiego, Bronisława Kubiaka, Bolesława Namerię oraz Wincentego Wasyluka.

Następnie w tej samej sali odbyła się uroczystość wręczenia przyznanych po raz pierwszy — nagród wojewódzkich za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i kultury. Decyzją Wojewódzkiej Rady Narodowej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyznano 10 nagród w tym 8 zespołowych.

Kulminacyjnym punktem programu obchodów Lipcowego Święta w Pile była sesja WPN i Wojewódzkiego Komitetu FJN. Obecni byli I sekretarz KW PZPR — Michał Niedźwiedz i wojewoda pilski Andrzej Śliwiński. (wis)

2200 wolnych miejsc

Dodatkowa rekrutacja do szkół wyższych

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki informuje, że 11 września br. odbędą się dodatkowe egzaminy wstępne na następujące kierunki studiów dziennych w szkołach wyższych podległych temu resortowi:

— matematyka, uniwersytety — w Krakowie, Lublinie, Gdańsku, Katowicach, Łodzi, Toruniu, Wrocławiu, filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku; wyższe szkoły pedagogiczne — w Częstochowie, Krakowie, Olsztynie, Słupsku i Szczecinie oraz w Wyższej Szkole Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach;

— fizyka, uniwersytety — w Lublinie, Gdańsku, Katowicach, Łodzi, Toruniu, Wrocławiu, filia UW w Białymstoku; wyższe szkoły pedagogiczne — w Częstochowie, Krakowie, Opolu, Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie, Zielonej Górze;

— chemia, uniwersytety —

w Gdańsku, Łodzi, Toruniu; w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, WSR-P w Siedlcach, w Politechnice Wrocławskiej i WSI w Radomiu;

— informatyka, uniwersytety — w Krakowie, Wrocławiu oraz w Politechnice Wrocławskiej;

— wychowanie techniczne, uniwersytety — w Lublinie, Katowicach, filia UW w Białymstoku; wyższe szkoły pedagogiczne — w Krakowie, Olsztynie, Szczecinie i Zielonej Górze;

— informacja naukowo-techniczna: w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach;

— budownictwo: w Politechnice Szczecińskiej, WSI w Koszalinie, AT-R w Bydgoszczy;

— mechanika, politechniki w Szczecinie, Wrocławiu; WSI

w Koszalinie i Radomiu oraz AT-R w Bydgoszczy;

— elektrotechnika: Politechnika Wrocławska, AT-R w Bydgoszczy;

— organizacja i zarządzanie przemysłem: Politechnika Wrocławska;

— transport: WSI w Radomiu.

O przyjęciu na studia w ramach rekrutacji dodatkowej mogą się ubiegać kandydaci, którzy:

— złożyli w lipcu br. egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym na ten sam kierunek studiów w innej szkole wyższej lub na inny kierunek, na którym obowiązują egzaminy z tych samych przedmiotów. Kandydatów tych nie obowiązują ponowny egzamin, mogą go jednak składać na własne życzenie ze wszystkich lub niektórych przedmiotów. Zalicza się wówczas wynik

uzyskany w trakcie ostatniego egzaminu;

— złożyli w lipcu br. egzamin wstępny z wynikiem pozytywnym na kierunki, na których obowiązują egzaminy z innych przedmiotów. Kandydaci mogą mieć zaliczone pozytywne wyniki, uzyskane wcześniej, z tych przedmiotów, które wchodziły w skład przedmiotów egzaminacyjnych na kierunkach, na które przeprowadzana jest rekrutacja dodatkowa. O przyjęciu mogą się również ubiegać kandydaci, którzy uzyskali w lipcu br. negatywną ocenę z egzaminu wstępnego lub nie przystępowali w ogóle do egzaminów wstępnych w lipcu br. Obowiązuje ich egzamin w ramach dodatkowego naboru.

Rekrutacja dodatkowa na Politechnikę Wrocławską dotyczy tylko kandydatów z województwa wrocławskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i jeleniogórskiego. Ogółem w ramach dodatkowej rekrutacji uczelnie przyjmą około 2200 kandydatów. Podanie o przyjęcie należy składać w odpowiednich uczelniach w terminie do 9 września br. Rekrutacja dodatkowa przeprowadzana będzie tylko na wymienionych kierunkach i uczelniach. (PAP)

W Wielkopolsce po 35 latach

Wyzwolenie

W lipcu roku 1945 Wielkopoleanie krzżeli się żywo wokół odradzania świeżo odzyskanego gospodarstwa. Był to bowiem dla nas rok wyzwolenia z przeszło pięcioletniej okupacji, najkrwawszej w dziejach. Przyszło więc to wyzwolenie do Wielkopolski dopiero w rok po oswobodzeniu wschodnich połaci Rzeczypospolitej, gdzie w lipcu roku 1944 ogłoszono Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Gdy tam po roku Manifest ten był już historią — obchodzono przecież pierwszą rocznicę jego ogłoszenia, to tutaj, na zachodzie kraju, właśnie zaczynało wprowadzać w życie idee Manifestu, choć jego treść była oczywiście znana wcześniej.

Z „Głosu Wielkopolskiego” dowiadawali się wtedy Wielkopoleanie o programie nowo utworzonego w lipcu klubu literackiego „Kukułka” (w kawiarni Fangrata i Jachnikowskiego), o poszukiwaniu zaginionych pomników poznających (odnaleziono właśnie pomniki dra Marcinkowskiego, Staszica i popiersie Wilsona), o wznowieniu „Przeglądu Wielkopolskiego” — regionalnego miesięcznika wydawanego tu przed wojną, o kolejnych czwartkach literackich o manifestacji na poznańskim Placu Wolności, o powołaniu do życia Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania.

A więc życie rosło jak na drożdżach, odradzały się szybko instytucje i organizacje, wyzwolona społeczność chciała jak najwcześniej wrócić do normalnego życia. W artykule wstępnym „Głosu Wielkopolskiego” zatytułowanym „Polacy nad Bałtyk” znajdujemy refleksje na temat zbieżności właśnie zakończonych Dni Morza z równocześnie zorganizowanym Tygodniem Ziemi Zachodnich. Wtedy poznaliśmy i Wielkopoleanie zapoznani byli na Ziemi — po wiekach — Odzyskane, zafascynowani patrzyli na to, co się tam dzieje, a tysiące pakowało manatki i jechało na jakże wtedy niepewne bytowanie w Szczecinie, Gorzowie, Zielonej Górze. Dla nich z Manifestu PKWN zapewne najbardziej chwyciło za serce wezwanie do walki o polskie słupy graniczne nad Odrą.

Ten kierunek mieli Wielkopoleanie zakodowany z dawien dawna. Od wieków patrzyli przecież na zachód, od wieków tam się zresztą przesiedlali. Jedni jeździli na roboty sezo-

nowe do majątków junkrów pruskich, inni starali się tam kupować ziemię czy kamienie i zakładali swoje przedsiębiorstwa. Tam jeździli do szkół (wrocławskich, szczecińskich), tam mieli krewnych. Tu w Poznaniu od dawna koncentrowały się badania naukowe nad polskością tych ziem, tu właśnie udawadniano wbrew opiniom nauki pruskiej, że są to odwieczne ziemie polskie, piastowskie.

Manifest PKWN swoim wezwaniem do oparcia granicy zachodniej Polski na Odrze i Bałtyku trafił dokładnie w odczucia Wielkopolean, którzy dlatego właśnie najliczniej z wszystkich dzielnic Polski wsparli ruch osiedleńczy na Ziemiach Odzyskanych.

Dziś warto sobie przypomnieć, że to hasło Manifestu miało ogromne znaczenie także dla realizacji innych haseł. Manifest mówił o reformie rolnej i — tym samym — o obdarzeniu bezrolnych ziemią. Czy byłoby to jednak możliwe, to znaczy czy starczyłoby tej ziemi, gdyby nie te 100 tysięcy kilometrów kwadratowych Ziemi Zachodnich i Północnych, na których można było osiedlić zarówno miliony repatriantów, jak i bez — i małopolskich z przeludnionych dzielnic centralnej zwłaszcza Polski? Tak więc te możliwości osiedlenia rozwiązywały problem repatriantów i reemigrantów niejako automatycznie, pozwalały ukstałtować Polskę etnicznie jednolitą — po raz pierwszy od czasów piastowskich — co jest przecież ważną przesłanką narodowej jednolitości.

Wówczas, 35 lat temu, w Wielkopolsce używano zamiennie nazwy Święto Odrodzenia ze Świętem Wyzwolenia. Zbliżające się Święto Lipcowe — jak dziś mawiamy — było tutaj przygotowywane przede wszystkim pod kątem widzenia niedawnego wyzwolenia. Stąd i tkwiące w nazwie PKWN słowo „wyzwolenia” miało wtedy walor ogromnej aktualności. Program, który niósł Manifest zawierał elementy wielce krępujące. Jego główne elementy to przecież: wyzwolenie narodu spod hitlerowskiej okupacji, odbudowa państwa polskiego w nowym, sprawiedliwym kształcie ustrojowym i terytorialnym, oparcie stosunków pomiędzy Polską i ZSRR na trwałym sojuszu i współdziałaniu, odbudowa kraju ze zniszczeń spowodowanych wojną i okupacją, przeprowadzenie postępowych reform spo-

leczno-ekonomicznych, umocnienie jedności narodu. Pod tym programem mogła się podpisać zdecydowana większość Polaków. Tylko nieliczni związani bezpośrednimi więziami z poprzednią formacją ustrojową byli przeciwni (obszarnicy, kapitaliści).

Niedawno przeczytałem informację, która wydała mi się bardzo znamienita. Oto spośród 35,5 mln Polaków, którzy dzisiaj zamieszkują ziemię między Bugiem a Odrą tylko 12 milionów widziało na własne oczy plakaty z Manifestem rozwieszane od lata 1944 roku do maja 1945 roku (Manifest szedł za frontem). Ale widziało to nie znaczy wcale, że czytało obojętnie, albo nawet z niechęcią. Odetek Polaków był wtedy analfabetami.

Przyglądając się dziś Manifestowi możemy z satysfakcją stwierdzić, że jego idee nie tylko zostały wcielone w życie, ale i pozostały zadziwiające aktualne i trwałe. Określał przecież Manifest linię przyjaznego sąsiedztwa, mówił o przyjaźni i współpracy z wszystkimi demokratycznymi państwami świata. Mamy takie sąsiedztwo i taką współpracę. Mówił o wyrównaniu dysproporcji, o tworzeniu równych szans wszystkim ludziom, wszystkim regionom. Przed wojną mieliśmy „wyspy” wielkiego przemysłu i wielkiej kultury i ogromne obszary kurnych chat, analfabetyzmu, zacołania. Dziś różnice zasadniczo się zatarły (choć jeszcze istnieją, tyle że są nieistotne). Reforma rolna od razu zasadniczo zmieniła stosunki społeczne na wsi. Uprzemysłowienie postawiło nas w rzędzie wysoko rozwiniętych krajów świata. W dziedzinie oświaty i kultury mamy szczególnie dorobek, nie do zakwestionowania. Gdy ogłaszano Manifest mieliśmy 30—50 tysięcy ludzi z wyższym wykształceniem, teraz mamy 1,2 miliona. Poprzedziliśmy na tej liczbie. Obietnice Manifestu w sferze zabezpieczenia socjalnego znacznie przerosły ówczesne oczekiwania. Wprowadzenie parę tygodni temu powszechnego zaopatrzenia emerytalnego wszystkich rolników jest niejako uwiecznieniem procesu, który szczególnie rozwijał się w latach siedemdziesiątych.

Coraz mniej jest Polaków, którzy poznawali Manifest z plakatów. Coraz więcej Polaków korzysta z jego wcielenia w życie idei.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Można bardzo wiele

Kiedy w końcu maja w budowanej dla FSR „Polmo” hali produkcyjnej wybuchł pożar, pierwsi na ratunek rzucili się pracownicy fabryki. I uratowali halę, umiejscawiając ogień przed przyjazdem straży pożarnej.

W przypadkach awarii prasy, na której tłoczy się wszystkie elementy zewnętrzne nadwozia „Tarpana”, brygady remontowe pracowały po kilkanaście godzin na dobę, żeby nie dopuścić do zakłócenia produkcji w zakładzie.

Były to w Fabryce Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu — Antoninku sytuacja wyjątkowa. Są one wprawdzie świadectwem postaw za trudnionych w zakładzie ludzi, ale nie odpowiadają jeszcze na pytanie, z jakim przysięgam do zakładu: jak na co dzień pokonuje się tu trudności? „Polmo” ma ich nie mniej, niż inne zakłady; jednak plan sprzedaży pierwszego półroczu załoga wykonała w pełni.

SPOSÓB MYŚLENIA

— Ustaliliśmy — mówi dyrektor „Polmo”, Andrzej Boński — że w sprawach produkcji nie będziemy godzić się z odpowiedzialnością, iż czegoś „nie można”. Trudności, jakie ostatnio szczególnie występują w dziedzinie zaopatrzenia, nie mogą być parawanem. Zresztą większość z nich ma charakter subiektywny i od załogi wielokrotnie zależy, jak je przezwyciężymy. O tym przekonaliśmy już pracowników.

Przypomina mi się niedawna sesja Konferencji Samorządu Robotniczego w FSR. Powiedział jeden z dyskutantów: „Służby zaopatrzenia wszystkiego nam nie załatwią. Sami powinniśmy tak oszczędnie gospodarować, żeby nie zmarnować siły żadna sruha, żadna blacha. Zanim odciożymy coś do odpadów, musimy dwa razy obejrzeć. To zwiększa pracochłonność, ale trudno, nie ma wyjścia”.

...I DZIAŁANIA

Najtrudniejsza jest teraz praca w zaopatrzeniu. Ci, którzy tu zaczynają, bywają niedoświadczeni. Telefonują na przykład do dostawców, pytają, czy jakaś część jest i meldują szefowi, że nie ma. To co, fabryka stanie? Większość jednak — podkreśla Ryszard Wnukowicz, szef służby zaopatrzenia i kooperacji — pracuje od wielu lat, ma swoje metody i swoje znajomości. Kooperantów (a FSR ma ich ponad 200 i od nich otrzymuje połowę z kilku tysięcy części, z jakich



W FSR „Polmo” wyprodukowano w pierwszym półroczu 3 120 samochodów „Tarpan”. Na zdjęciu: pojazdy w hali montażowej. Fot. — R. Królak

składa się „Tarpan”) wciąż pilnują, czasem niemal wydzierają im elementy, na które czeka produkcja. A przede wszystkim muszą dobrze wiedzieć, ile czego jest w magazynach. Czasem sytuację ratuje wymiana z innym zakładem. Tutaj operatywność jest na wagę... rytmiki produkcji. Wie o tym dobrze 31 pracowników zaopatrzenia. Wśród nich — Jan Skrzypczak, Jerzy Glowacki, Henryk Klimaszek, Mirosław Olejniczak. A osobistą zasługą zaopatrzeniowca z Grodziska — Zygmunta Gorzelanego, o którym mówią, że „wolał nie chodzić ale szybko załatwić”.

Wokół „Tarpana”

jest fakt, że w tym zakładzie, (który robi tapicerkę) przestojów w produkcji nie bywa.

Wiele problemów stwarza w „Polmo”, jak zresztą w innych zakładach, import. Wiadomo: ograniczenia dewizowe. Ale to też nie może być zasłoną. Pracownicy — dla racjonalizatorów — pole do popisu. Ostatnio inżynierowie z zakładu w Kaliszu: Stanisław Mielczarek i Edward Grajek wymyślili sposób na wyeliminowanie sprostowania z zagranicy blachy aluminiowanej: znaleźli metodę emaliowania tłumików z blachy krajowej. A dzięki rzemu Garczyńskiemu, zaniechany zostanie import elementów odlewów ciśnieniowych do układów pneumatycznych — wyszukano spółdzielnię w Bydgoszczy, która będzie je produkowała.

Są kłopoty z częściami do zagranicznych maszyn. Więc co się da, regenerują we własnym zakresie. Bo urządzenia nie mogą stać. To rozumieją

wszyscy. Nawet Adam Charszkievicz z działu głównego energetyka, który marzy o tym, żeby na dłużej zatrzymać maszyn i zrobić kapitalny remont. Na razie nie można sobie na to pozwolić: na „Tarpany” czekają odbiorcy.

W PRODUKCJI

Ludzie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji wiedzą o brzo o trudnościach, z jakimi boryka się fabryka, ba, odczuwają je przecież, ale mówić wola raczej o czym innym. „Bo biadoleniem niczego nie zrobimy” — powiadają. Więc na przykład Jan Dolci, mistrz lakierniczy, opowiada o prototypie „Tarpana-Camping”, który wykonywał na niedawne MTP. „Musiał efektywnie wyglądać — była okazja, żeby młodych nauczyć, jak równo rozkładać lakier na dużej powierzchni”.

Tłoczarz — Władysław Wojciechowski, mówi krótko: „Z początku, kiedy zaczynaliśmy produkować „Tarpana”, nie szło dobrze. Ale nauczyliśmy się już tej roboty, nie ma teraz braków, jeden drugiego pilnuje”. Grzegorz Kmieciak i Ryszard Kubiak też mówią o jakości. Ze poprawiają się, bo mają lepsze oprzyrządowanie. To zasługa m. in. działu gospodarki narzędziowej z kierownikiem Adamem Pieluszyńskim. Andrzej Nowak, ślusarz-błacharz, opowiada o nowej organizacji pracy w dziale montażu nadwozi — wprowadzenie montażu potokowego zwiększy wydajność, choć przejściowo są pewne kłopoty, bo wielu musi nauczyć się wykonywania nowych operacji.

Taka jest zresztą zasada w „Polmo”, że pracownicy muszą

Dokończenie na str. 5

GRAŻYNA SZULAK

Dziedzictwo Manifestu Lipcowego

Polska czyli pokój

wolności, sprawiedliwości społecznej, godności i dobrobytu. Chcemy zapewnić postęp społeczno-gospodarczy, kulturalno-cywilizacyjny naszemu krajowi, a nie przypodobać się innym, czy kierować się przestawionymi przez nich cenzurami. W naszym działaniu powinniśmy kierować się przede wszystkim tym, co jest słusne, rzetelne, prawdziwe, tym co służy naszym najlepiej rozumianym perspektywicznym i aktualnym interesom narodowym, a nie tym, co na to zagranica powie. Nie chcę, rzecz jasna, przez to powiedzieć, że powinni o nam być obojętne to, co o nas wiedzą i jak nas widzą i opisują inni. Możemy się z tego wiele nauczyć i wyciągnąć wiele słusznych wniosków i korekt dla naszego działania. Chcę tylko bardzo podkreślić, iż to „jak nas widzą” nie może i nie powinno być ani głównym celem, ani podstawowym kryterium naszego działania”.

Takie spojrzenie na kwestię naszego usytuowania wśród innych lepiej poznała nam sobie uzmysłowi: istnie wartości, którym służymy nie tylko sobie, ale i innym.

Pośród nich niewątpliwie nadrzędne znaczenie ma kon-

sekwentna, od pierwszych dni Polski Ludowej, polityka pokoju. Ta sama w swoich intencjach u progu narodzin Polski Ludowej, kiedy ukstałtowaliśmy z sąsiadami korzystne i sprawiedliwe granice, które nie dzielić lecz łączyć. I ta sama w swoich zamiarach teraz, kiedy w obliczu zagrożeń dla delikatnych struktur nico pokojowego współistnienia właśnie z Warszawy wychodzą szczególnie częste impulsy do wznowienia dialogu pomiędzy Zachodem a Wschodem.

Mówimy, że to suma naszych polskich doświadczeń historycznych wyczuła nas w sposób szczególny na wszelkie zagrożenia pokojowego współżycia międzynarodowego, daje moralne prawo, żeby ostrzeżać i nawoływać. To prawda, bo właśnie Polakom podstawowe prawo do życia w pokoju było wielokrotnie wydzierane. I dlatego właśnie szczególnie w momentach zagrożeń tym bardziej uważamy za swój obowiązek poszukiwanie rozwiązań zapewniających życie bezpieczne, wolne od strachu, oparte na wzajemnym zaufaniu.

Głównym celem polityki zagranicznej Polski Ludowej zawsze było zachowanie poko-

ju. Więcej — bo razem ze Związkiem Radzieckim i wspólnotą państw socjalistycznych — jednocześnie aktywne działanie na rzecz tworzenia trwałych gwarancji pokojowe go rozwoju świata, w tym zwłaszcza Europy. Owocem tej polityki, której podstawowe założenia wypracowane zostały u zarania ludowej niepodległości przez Polską Partię Robotniczą, daleko wykraczają swoim oddziaływaniem i znaczeniem poza nasze potrzeby narodowe, chociaż przecież im przede wszystkim służą.

Tak było wtedy, kiedyśmy już w latach wojny, a potem na podstawie układu z 1945 roku kształtowali nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim na jakościowo nowych podstawach wzajemnej przyjaźni i współpracy i pomocy. I takimi samymi celami kieruje się Polska, występując na forum międzynarodowym z licznymi inicjatywami na rzecz umacniania pokoju.

Z imieniem Polski wiąże się wysunięta w latach pięćdziesiątych idea utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej, a następnie zamrożenia stanu zbrojeń atomowych w tej części naszego kontynentu. Po raz pierwszy

przez Polskę sformułowana została propozycja zwolnienia europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, która w 1975 roku znalazła spełnienie w postaci uchwalonej w Helsinkach Wielkiej Karty Pokoju. Współpraca państw nadbałtyckich też rozwija się na podstawie polskiego projektu.

Szeroki odzew w świecie wzbudza zgłoszona podczas VIII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez Edwarda Gierka propozycja, by w Warszawie odbyć konferencję w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Wielkie znaczenie dla zachowania polityki odprężenia miało warszawskie spotkanie Leonida Breżniewa z przywódcą ZSRR i prezydentem Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing z udziałem Edwarda Gierka.

Polska formuła wychowania społeczeństwa w duchu pokoju, sprzeczająca się do stwierdzenia, iż pierwszym i najcenniejszym prawem człowieka jest prawo do życia w pokoju — z inicjatywy Edwarda Gierka przybrała kształt powszechnej deklaracji przyjętej przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Jej doniosłość została podkreślona niedawnym wręczeniem naszemu przywódcy Medalu „Za usługi w krzewieniu pokoju i praw człowieka”, przyznany przez Międzynarodowy Instytut Praw Człowieka w Strasburgu.

Nie sposób tutaj przytaczać

rejestru wszystkich inicjatyw pokojowych podejmowanych przez Polskę samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi krajami bądź organizacjami, zwłaszcza socjalistycznymi. Ale już na podstawie wymienionych widać, jak daleko poszliśmy za sobą czasy, gdy Polska żyła mrzonkami o swojej mocarstwowości, a w istocie biłała się po przedpokojach europejskiej i światowej polityki. Dzisiaj właśnie dzięki temu, że należymy do wspólnoty socjalistycznej — nasze możliwości działania na rzecz pokoju i współpracy są nieporównywalnie większe niż kiedykolwiek w przeszłości. „U-boga jest myśl — jak to na czerwcowym posiedzeniu Sejmu powiedział E. Gierek — że przynależność do wielkich ugrupowań politycznych współczesnego świata musi pozabawiać politykę poszczególnych krajów, zwłaszcza mniejszych i średnich, autentycznością i inicjatywą. Nasz kraj realizując wiernie swoje sojusznictwo zobowiązania, wnoszący do samodzielnego, wynikającego z narodowych tradycji, interesów i dążeń wkład w rozwój sytuacji międzynarodowej”.

Wykorzystujemy je, po to, by nas dobrze w świecie wyznaczyć, lecz z przekonaniem, że w ten sposób najlepiej służyć naszym potrzebom i interesom narodowym, które nie są wyizolowane z uwarunkowań oraz dążeń współczesnego świata.

TADEUSZ KACZMAREK

Życiorysy współczesne Wielkopolan

Solidny człowiek



Henryk Kaseja

Fot. — Archiwum

Doprawdy — nie efektownego w tym życiorysie nie ma.

W roku 1939 miał dwanaście

lat. Potem — wojenna bieda, która spowodowała, że 16-letni wyrostek, by odpędzić nędzę i uchronić się od wysiłku na przymusowe roboty, podjął pracę w pleszewskim „Spomaszu”. Inaczej oczywiście się ta fabryka wtedy nazywała i innego niż dziś miała właściciela. I co innego znaczyła dla Henryka Kasei praca w niej do roku 1945 i od momentu wyzwolenia, gdy już nie z konieczności, lecz ze świadomego wyboru związał się z nią na dobre. Na całej życie.

Wtedy też 18-letni młodzieniec, będący dotychczas trochę malarzem, trochę pomocnikiem do wszystkiego postanowił zo-

stać kotlarzem. Pięć lat, przepracował jako uczeń, potem zyskał tytuł czeladnika. W roku 1951 został brygadystą na oddziale kotlarstwa metali kolorowych. I jest nim do dziś. Co poza tym? Ożenił się, ma dwie córki, z których jedna ukończyła Technikum Rolnicze, a druga — po Technikum Ekonomicznym — pracuje również w „Spomaszu”. Kaseja jest zapalonym kibicem sportowym i działkowcem. Ot i wszystko. Spokojnie, solidnie życie, spokojny solidny człowiek.

Tak właśnie o nim najczęściej mówią w „Spomaszu”. I koledzy, i podwładni, i zwierzchnicy. On sam słowa „solid-

ność” również chętnie używa. Zarówno wtedy, gdy mówi o swojej pracy, jak i o pracy innych. Od siebie i od innych jej wymaga. I uważa, że wszystkich można jej nauczyć. Aby tylko — jak powiada — postępować spokojnie, lecz stanowczo, wytrwale, lecz i wyjątkowo, a także pomóc, egzekwować poprowadzenie tego, co zostało źle zrobione. I samemu pracować tak, jak się żąda od innych.

To nie teoria. W brygadzie mistrza Henryka terminowało dotychczas około 50 uczniów, a wszyscy — poza jednym — zostali w „Spomaszu”. I wszyscy stali się fachowcami, ale również na sumiennymi, odpowiedzialnymi pracownikami. Kil-

ku dawnych uczniów to teraz jego koledzy — kierują własnymi brygadami i też należą do najlepszych. Młodych zaś, którzy trafiają do ich zespołu, uczy dobrej roboty.

Praca jednego człowieka może znaczyć wiele dla całego zakładu. Nic więc dziwnego, że pan Henryk wyróżniony został już w roku 1954 tytułem Przewodnika Pracy. Potem przyszyły inne: Zasłużonego Działacza Związku Zawodowego Metalowców, Złota Odznaka Zasłużonego dla „Spomaszu”, Srebrny Krzyż Zasługi i — w kwinteniu bieżącego roku — wpisanie do Księgi Wyrbitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej województwa kaliskiego.

Wraz z brygadystą zdobywa

wyróżnienia jego brygada. Otrzymała kolejno Brązową, Srebrną i Złotą odznakę Brygady Pracy Socjalistycznej Przemysłu Spożywczego, potem, gdy „Spomasz” przeszedł do innego resortu, Brązową i Srebrną — Przemysłu Metalowego. Teraz zespół ubiega się o Złotą, współzawodnicząc z innymi brygadami w całym przedsiębiorstwie.

Ludzie mają do Henryka Kasei zaufanie. Bo zaufanie ma się do tych, którzy wiedzą, czego chcą od swoich podwładnych, a swoje umiejętności dobrej roboty umieją i chcą przekazać innym. Na solidnym człowieku zawsze można się oprzeć, jak na mocnym fundamentie.

ZOFIA SZPROKOFF

Jacek da radę



Jacek Chojnacki

Fot. — R. Pórmank

Właśnie w lipcu „stuknęło” mi dziesięć lat pracy. Cały czas w Hucie Aluminium „Konin”. Teraz sobie myślę, co już mi się udało zrobić i co chciałbym jeszcze osiągnąć. Za stawiam się, co jest celem mego życia — mówi Jacek Chojnacki.

-- Mam 31 lat, w Koninie mieszkam od 1963 roku. Przyjechałem tu z ojcem, który był dyrektorem szkoły zawodowej przy hucie. W Koninie z dwoma braćmi i dwiema siostrami ukończyliśmy szkoły średnie. Potem postanowiliśmy zdać na rusycystykę i wysłać do szkoły oficerskiej. Dostałem dwa indeksy. Jednak po roku zrezygnowałem z marzeń o karierze wojskowej i zacząłem pracować w hucie. Nie żałuję tego wyboru.

Byłem tu, zanim powstała walcownia (najmłodszy wydział huty, „szczeniaki”, jak go nazywamy, choć liczy 500 metrów długości. Gdy zacząłem pracować na tym wydziale, to najpierw sprzątałem po budo-

wlanych. Teraz jestem brygadystą, mam uprawnienia mistrza i kieruje dziesięcioma ludźmi.

Pracę mam dobrą, zespół wyjątkowo zgrany. Gdy czasem zwolni się miejsce, jest wielu kandydatów. To właśnie dzięki dobrej atmosferze. Dbamy o nią. Wszyscy tu jesteśmy młodzi, ja sam ze zdziwieniem obserwuję, że zaczynam być starszym w tym towarzystwie. Większość z nas należy do ZSMP, kilku (ja także) do ZPPR. Jestem przewodniczącym koła ZSMP. Raz w kwartał na zebraniu zajmujemy się sprawami współzawodniczymi. Niektórzy się nawet z tego śmieją. A my wiemy, że tak trzeba. Ważne są

drobiazgi. Na przykład na imię niny solenizant dostaje życzenia, kwiaty i jakiś drobiazgi. Żadnej wódki. To przekonuje, że łączy nas nie tylko obowiązek pracy.

I tak staramy się działać zawsze. Gdy mówimy o gospodarstwie, to nie używamy hasła i ogólników. Te nie docierają do człowieka do przekonania. Dopiero gdy się wyliczy, jaka to strata dla zakładu i dla nas, gdy źle ustawiona maszyna robi braki, przestaje być to pojęcie abstrakcyjne. Któryś z chłopaków kreda napisał na kadrze przeznaczenie na odpady: „chcę być pustą”.

Często sobie myślę, jakim jestem brygadystą, jak kieruję ludźmi. Słyszę nieraz, jak mówią: „Idź do Jacka, on ci pomoże”. Bywa, że gdy trzeba zrobić coś trudnego, przełożeni mówią: „dajmy to Chojnackiemu, on da radę”. To cieszy. Myślę, że umiem postępować z ludźmi. Nauczyła mnie tego matka. Dom najlepiej kształtuje człowieka.

My tu nie tolerujemy nierobstwa, cwaniactwa. Ale jednocześnie rozumiemy wyjątkowe sytuacje. Bywa, że ktoś się spóźni do pracy. Jeśli przyczyną było to, że ktoś nie mógł dojechać, to nie ma sprawy. A jeśli takimi, co to lubi nocne zabawy, to jesteśmy konsekwentnie surowi. I mimo tych różnic nie zdarza się, by ktoś miał pretensje. Ludzie na ogół mają poczucie sprawiedliwości i uczciwości.

Nie mam jednego celu w życiu. Kiedyś marzyłem, że będę brygadystą. Teraz chciałbym zostać kierownikiem. Do tego potrzebuje studiów, Za-

mu, on da radę”. To cieszy. Myślę, że umiem postępować z ludźmi. Nauczyła mnie tego matka. Dom najlepiej kształtuje człowieka.

My tu nie tolerujemy nierobstwa, cwaniactwa. Ale jednocześnie rozumiemy wyjątkowe sytuacje. Bywa, że ktoś się spóźni do pracy. Jeśli przyczyną było to, że ktoś nie mógł dojechać, to nie ma sprawy. A jeśli takimi, co to lubi nocne zabawy, to jesteśmy konsekwentnie surowi. I mimo tych różnic nie zdarza się, by ktoś miał pretensje. Ludzie na ogół mają poczucie sprawiedliwości i uczciwości.

Nie mam jednego celu w życiu. Kiedyś marzyłem, że będę brygadystą. Teraz chciałbym zostać kierownikiem. Do tego potrzebuje studiów, Za-

czne je za rok. Już bym studiował, ale moja żona, która przez siedem lat pracowała na moim wydziale jako suwnicowa, miała wypadek. Dopiero tego lata pójdzie znów do pracy. No i córka też już dorosła do przedszkola.

Poza tym mam już warunki do nauki. Mieszkam M-4, no i zarabiam przeciętnie około osiem tysięcy. Gdy zaczynałem, dostawałem siedemset złotych zaliczki i tyle samo wyrównania. Warto więc dobrze pracować.

Mam jeszcze jedno marzenie — samochód, żeby trochę po jeździć. Myślę, że tak trzeba, to jest taki moterek, który wyzwala w człowieku chęć do pracy... Jestem optymistą. Nie boję się moich następnych dzieł.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Niech rządzą młodzi



Janusz Maćkowiak

Fot. — R. Królak

Gdyby Antoni Maćkowiak z Zakrzewia nie był taki pośpieszowy i nie miał zaufania do dzieci, na pewno jakiś czas figurowałby jeszcze w aktach jako właściciel ponad 17-hekta-

rowego, wysokotowarowego gospodarstwa. Gdy jednak syn, Janusz, zaczął prześcigać ojca w umiejętności nowoczesnego gospodarowania, w lepszej znajomości rachunku ekonomicznego, a także lepiej potrafił załatwiać sprawy w urzędach, szybko przekazał gospodarstwo w młode ręce. Tym bardziej, że chociaż jeszcze sam nie stary, chorował na reumatyzm na dobre „zadomowił się” w kościach.

Ojciec uznał, że młodość Janusza, jego doświadczenie i wiedza, zdobyta najpierw w Technikum Hodowli Roślin i

Nasiennictwa, a następnie pośpieszanie na Akademii Rolniczej we Wrocławiu, są dodatkowymi argumentami do zmiany właściciela.

O tym, że spośród trzech synów Janusz będzie następcą, wszyscy w rodzinie wiedzieli od dawna. Najbardziej interesował się gospodarstwem, szczegółnie zaś hodowlą, i zawsze był prawa ręką ojca, dzielił się z nim wiedzą, wyniesioną ze szkoły, nieprawdopodobnymi wręcz pomysłami, które udawało się realizować. Na przykład specjalizacja w hodowli bydła miała w tej rodzinie dawne tradycje. A Janusz do-

konał rewolucji. Przekonał ojca, że zamiast nowej obory lepiej wybudować chlewnię i przestawić się na hodowlę trzody. Był to wymagał więcej zachodu: i z karmieniem i z dojeniem i z czyszczeniem. A czasu, stało się brak. I dla młodej żony, dla dzieci, dla działalności społecznej, która weszła mu w krew.

Z Urszula pokochali się jeszcze w szkole średniej, ale jak mówił jej o małżeństwie, chmurniała: „Ja do gospodarstwa nie pójdę, bo tam tylko praca od świtu do nocy”. Zaręczyli, że u niego tak nie będzie. Uwierzyli. Dziś zgodnie wspólnie z żoną zajmują się dwójką dzieci, pomagają przy opręciu inwentarza. Żeby tylko Janusz miał jeszcze dla nich

więcej czasu!.. Bierze ich czasem do „Piłki” i robią wypadki do miasta lub nad jezioro, ale to trochę za mało. Poza gospodarstwem Janusz ma tyle różnych funkcji społecznych: jest prezesem Koła ZSL w Zakrzewie, członkiem prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Lesznie, ostatnio zaś został powołany w skład Komisji Kongresowej przy Naczelnym Komitecie ZSL. Do tego jest sekretarzem Rady Nadzorczej GS w Miejskiej Górze (Leszczyńskie), i członkiem takiej rady Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Lesznie.

Praca społeczna absorbuje, ale można przy tej okazji załatwić coś dla ludzi, dla swojej wsi. Na przykład we współ-

pracy z podstawową organizacją partyną w Zakrzewie udało się zmobilizować mieszkańców do wielu czynów społecznych.

Najgorzej podjąć się pierwszej funkcji społecznej — śmieje się Janusz Maćkowiak — a gdy człowiek się z niej wywiązuje, dostaje dalsze. Myślę, że jak wyprowadzę z gospodarstwa krowy, a w nowej chlewni obsadzę jeszcze w tym roku wszystkie trzysta stanowisk (wszystko z własnego przychówku), a ponadto wkrótce skończę studia, więcej czasu poświęcę rodzinie. Zaczyna mi już pomagać mój starszy syn, Nikodem. To chyba będzie następny Maćkowiak, który zostanie na tym gospodarstwie.

ZOFIA DOHNKE

Kawał życia



Henryk Pankau

Fot. — Archiwum

Wszystkie ważne zdarzenia w jego życiu związane są z Piłą. Zawsze wierzył w szansę tego miasta. Pamięta, jakie wrażenie zrobiła przed laty wizja profesora Piotra Zaremby — pełnomoc-

nika Rządu na Okręg Północno-Zachodni, który w książce pt. „Obszary stykowe w wypełnianiu powierzonych obowiązków”. Życie wtedy koncentrowało się na dworcu, po cztery obok żołnierzy i kolejarzy spełniali ważną rolę.

Największe wrażenie wywarło na nas pierwsze telefoniczne połączenie z Bydgoszczą — mówi Henryk Pankau. — Było to w marcu. Cieszyliśmy się, bo oznaczało to możliwość nawiązania kontaktu z całym światem. Było w tym fakcie coś z symbolu: Polska w zasięgu ręki. Przecież toczyła się wojna. W mieście dogasały pożary. Przez dwo-

rzec przewalały się transporty wojskowe i pierwszych osadników. Na stacji, która była wtedy w Pile centralnym punktem, kipiało nowe życie.

We wrześniu 1946 roku ukazał się pierwszy numer tygodnika informacyjnego dla wszystkich „Piła mówi”. Znalazł się tam najnowsze wiadomości z miasta i okolic, z kraju i ze świata. Napływająca do miasta ludność urzędowała sobie mieszkaniem w ponemieckich budynkach. Zaczęto odbudowywać zniszczone domy. Dopiero później na stacji pierwsze inwestycje.

Przez dziesięć powojennych lat ludzie żyli tu, aby przetrwać. Nie wszyscy wierzyli w szansę miasta, które wciąż odgruzowywaliśmy. Wie-

lu jednak znalazło tu swój dom. Ich wiara i zapał stały się dobrym przykładem dla innych. Taką grupę stanowili kolejarzy obsługujący węzeł kolejowy i remontujący parowozy na potrzeby wojska i gospodarki kraju. To był najtrudniejszy dla nas okres — wspomina Henryk Pankau.

W 1949 roku mój rozmówca został członkiem Miejskiej Rady Narodowej. Radnym jest do dziś. W 1953 roku został dyrektorem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych.

Problem mieszkaniowy wraz z napływem ludności stał się coraz ważniejszy. Byłem wtedy wiceprzewodniczącym MRN, gdy w 1957 roku w Pile założona została Spół-

dzielnia Mieszkaniowa. Wcześniej powstało pierwsze kino. Co to było za wydarzenie! W latach sześćdziesiątych Henryk Pankau pracował w gospodarce komunalnej. Potem został dyrektorem Pileckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, a od 1975 roku jest prezesem Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W jego wspomnieniach przewija się jak w kalejdoskopie powojenne trzydziestopięćlecie miasta.

Po latach — mówi — przychodzi czas na bilans. Piła to dziś piękne miasto, zadziwiające przybyszów. Sprawa mi to satysfakcję, bo to, co się tu dokonało, jest częścią mojego życia.

WLADYSŁAW WRZASK

Nasze stare śpiewanie



Janina Foltyn

Fot. — Archiwum

Dom w głębi cieniostego ogrodu przy ulicy Wiśniowej w Szamotułach. Gospodyni, pani Janina Foltyn mówi, że już tu byłam dwa dni temu, lecz nikogo nie zastałam. — Pojechaliśmy na wy-

stępy z zespołem na jarmark folklorystyczny do Bytowa. I zięć, i córka, i wnuczka. A oni po co? Cała trójka tańczy w Weselu Szamotulskim.

Przypominam sobie, jak na niedawnym festynie „Głosu” w Szamotułach podjeżdżały ku estradzie umajone wozy Szamotulskiego Zespołu Folklorystycznego. — Wtedy to był już bileusz naszej pracy, trzydziści pięć lat. Po wyzwoleniu, w czterdziestym piątym, powstała w Szamotułach organizacja Biały Krzyż, która potem przemieniła się w Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Przygotowaliśmy program artystyczny dla pierwszych poborowych, odchodzących do

wojska. To były dawne pieśni i tańce. Te najlepiej ze wszystkich pamiętałam. Przed wojną z matką chodziłam na różne wiejskie wesela, uroczystości. Potem zainteresowała się mną znana szamotulska regionalistka pani Stanisława Koputowa. No więc wybrano mnie kierowniczką tego zespołu. Po kostiumach chodziliśmy wiele kilometrów na wieś, pozyskiwać je od starych gospodarzy. Szesnastego maja czterdziestego piątego z okazji zakończenia wojny wystawiliśmy ten nasz, skromniutki wtedy, program. Ale po latach niewoli to było wreszcie polskie słowo, taniec. Ludzie byli wzruszeni, do dzisiaj pamię-

tam te olbrzymie narecza tulipanów, które dostaliśmy.

— A potem?

— Zespół istnieje do dzisiaj. Zmieniał tylko przez te trzydzieści pięć lat swoich patronów — znaleźliśmy opiekunów w Służbie Polsce, Lidze Obrony Kraju, Powiatowym Związku Kółek Rolniczych, a od 1971 roku działamy przy Szamotulskim Ośrodku Kultury. Zmieniał się też ludźmi — jedni przechodzili, drudzy odchodzili. Czterdzieści par się u nas połączyło na zawsze...

— Pani została...

— No tak. Prowadzę zresztą już teraz tu w okolicy aż cztery zespoły. A ten nasz folklorystyczny od początku organizowania centralnych dożynek występuje na nich. Dajemy też koncerty w całej Polsce.

Czechosłowacji, NRD. Trochę już nas znają.

Pokazuje Janinie Foltyn kolorowe pocztówki kupione w kiosku: „Wesele Szamotulskie” i „Folklor szamotulski”.

— A tak, to nasz zespół. Wie pan, tu na Ziemi Szamotulskiej ludowe obrzędy, strój — szczególnie piękne były. Staramy się przekazać w czystej, nie skażonej formie.

I nagle — zaczyna śpiewać: — „Niedobry ten oset, co się w polu rodzi, nie każdy synowo teściowy wygodzi — choćby ta synowo kwiaty, różę żęła, teściowo i powie, że nie nie robiła”. I jeszcze: — „Matka córkę wydawała, chleba napieć nie umiała — i raz i się chyłb nie zdarzył, że pod skórą kotek wlażył — i podniósł ogon do góry — nie dosięgnął wierzchniej skóry”.

Nagle wbiega czwórka małych dzieci, zaczynają śpiewać:

— Tata tańczy, mama tańczy, a babcią nami komenderuje.

Pytam o największą satysfakcję. — Gdy młodzi, którzy tak lubią dyskoteki, nas wysłuchują do końca. A starszymi nasz występ wycisnie... Do dzisiaj pamiętam okupację hitlerowską. Ojciec zginął w obozie koncentracyjnym. Sióstrę uwięzili. Ja, młoda opiekowałam się chorą matką. Tyle rodzin polskich to wtedy spotkało. Polska pieśń, tamieć — to po prostu byliśmy my. Bardzo bym chciała więc, żeby to nigdy nie zaginęło. Żeby po nas, kiedy już odejdziemy, przetrwało.

WŁODZIMIERZ DOŁĘGALSKI

Rolnicy wykorzystują każdą pogodną godzinę do prac polowych

Korzystając z poprawy pogody w ostatnich dniach, rolnicy dokładają starań, by osuszyć zalane i podtopione pola oraz przyspieszyć opóźnione roboty polowe, a zwłaszcza zbiór pierwszego pokosu traw i prace pielęgnacyjne na plantacjach roślin okopowych. Jednocześnie przeprowadza się na wozie trwałych użytków zielonych, aby uzyskać dobry plon drugiego pokosu traw i w ten sposób jeżeli pogoda pozwoli, zniwelować spore straty, jakie powstały przy pierwszym pokosie. Do prac tych wykorzystuje się dosłownie każdą pogodną godzinę. Tam, gdzie nie można użyć cięższych maszyn, z uwagi na rozmiarkowaną glebę, pracuje się maszynami lżejszymi i sprzętem konnym. Cały wysiłek producentów rolnych i świadczących im usługi produkcyjne jednostek gospodarczych zmierza do tego, aby nie uroń niczego co można w tym roku zebrać z gruntów ornych i trwałych użytków zielonych.

Na podkreślenie zasługuje ofiarna praca rolników; często nie schodzą oni z pól nawet podczas przelotnych opadów. Roboty w polu przebiegają w bardzo trudnych warunkach. Prawie 80 procent użytków rolnych jest bowiem nadmiernie wilgotnych. Poziom wód gruntowych jest wyższy od średniej wieloletniej. Stan ugraw, zwłaszcza zbóż i porostu traw na skoszonych łąkach na terenach nie objętych

następstwami ulewnych deszczów i wylewów rzek, jest znacznie lepszy niż w ub. roku. Niekorzystna pogoda spowodowała jednak opóźnienie rozwoju roślin uprawnych o około 3 tygodnie w porównaniu ze średnimi wieloletnimi. Przy takim opóźnieniu nieuniknione będzie duże spiętrzenie prac w czasie sprzątu zbóż, który zbieranie się z pierwszymi siewami jesiennymi. Dla tego równoległe z trwającymi jeszcze pracami pielęgnacyjnymi na plantacjach roślin okopowych trwają intensywne przygotowania do żniw zarówno w gospodarstwach rolnych, jak też w technicznym zapleczu rolnictwa; chodzi o to, aby w maksymalnym stopniu wykorzystać posiadany park maszynowy.

Trwa też wyścig z czasem i deszczem przy sprzącie pierwszego pokosu traw. Do tej pory, mimo niemal nieustannych opadów, zdołano skosić blisko 2.130.000 ha łąk, czyli 90 procent powierzchni przewidzianej do zbioru oraz zwieźć około 74 procent skoszonych traw. Plony siana są jednak niższe od ubiegłorocznych, a ponadto mimo wysiłku rolników i stosowania wszelkich możliwych sposobów dosuszania, jakość pierwszego pokosu jest znacznie gorsza. W niektórych regionach kraju przystąpiono do drugiego pokosu traw na łąkach zmeliorowanych i zagospodarowanych; pokos ten jest jak dotąd znacznie lepszy od pierwszego.

Wszędzie tam, gdzie zdołano już osuszyć pola, przystępuje się do ich ponownego zagospodarowania, jeżeli pierwsze uprawy uległy zniszczeniu. Na ten cel przeznaczono pomoc dla terenów dotkniętych powodzią, w postaci materiału siewnego w ilości 2.700 ton nasion roślin pastewnych, w tym 800 ton strączkowych, 1.000 ton nasion kukurydzy, 300 ton nasion rzepaku i rzepiku i ty leż nasion traw oraz innych roślin pastewnych. Pozwoli to na ograniczenie strat w paszach.

W technicznym zapleczu rolnictwa kończy się próbné uruchomienie sprzętu do zbioru zbóż i na bieżąco usuwa awarie maszyn pracujących przy zbiorze zielonek. Nie ustają w wysiłkach mających na celu utrzymanie w stanie pełnej gotowości wszystkich maszyn żniwnych, warsztaty mechanizacji rolnictwa przyspieszają remont maszyn do zbioru roślin okopowych oraz do siewów jesiennych. Niedobór niektórych części zamiennych powoduje, że stan gotowości ciągników i innych maszyn rolniczych jest niższy od wymaganego, a remont sprzętu potrzebnego do jesiennych prac polowych jest utrudniony. Dlatego wysiłkowi załóg technicznego zaplecza rolnictwa musi towarzyszyć pełne i terminowe wywiązanie się przemysłu z przewidzianych dla rolnictwa dostaw. (PAP)

Rozmowy H. D. Genschera w Jugosławii

Minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher zakończył 19 bm. trzydniową wizytę w Belgradzie, podczas której odbył rozmowy z przewodniczącym Prezydium SFRJ Cvjetinem Mijatovićem, przewodniczącym Związku Rady Wykonawczej Veselinem Dziuranovićem, ministrem spraw zagranicznych Josipem Vrhovcem i członkiem prezydium Związku Komunistów Jugosławii Stane Dolancem. Agencja Tanjug określiła dialog jako konstruktywny rzeczowy i otwarty, a rozwój współpracy między obu państwami — jako pomysłowy. (PAP)

Porozumienie RWPG — EWG?

Jak informuje agencja TASS, w dniach 16—18 lipca br. odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie redakcyjne grupy ekspertów, opracowującej wspólny projekt porozumienia o ustanowieniu stosunków między Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej a Europejską Współnotą Gospodarczą. (PAP)

Wznowienie „Pogody dla bogaczy”

W serii „Klub Interesującej Książki” wznowił PIW powieść Irwina Shawa „Pogoda dla bogaczy” spopularyzowaną przez zrealizowany na jej podstawie serial telewizyjny. (PAP)

Spływ Dunajcem



Spływ Dunajcem należy zawsze do największych atrakcji turystycznych Pienin. CAF — Momo

Wizyta w Polsce ministra kultury i informacji Francji

20 bm. zakończył wizytę w Polsce minister kultury i informacji Francji Jean — Philippe Lecat, złożoną na zaproszenie ministra kultury i sztuki. W czasie pięciodniowej wizyty przeprowadził z przedstawicielami władz państwowych rozmowy na temat aktualnego stanu i perspektyw rozwoju polsko-francuskiej współpracy kulturalnej. Przebywał w Warszawie i Krakowie, zapoznając się z życiem kulturalnym i ochroną zabytków. Zwiedził też muzeum martyrologii i tereny byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu — Brzezince. Min. Lecat przyjęty został

przez zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego. Rozmowa dotyczyła zacieśnienia współpracy kulturalnej i rozwoju kultury obu krajów. W rozmowach z ministrem kultury i sztuki Zygmuntem Najdowskim omówił aktualny stan i perspektywę rozwoju polsko-francuskiej współpracy kulturalnej zwłaszcza w takich dziedzinach jak wzajemne powzajemne literatury, twórczości filmowej, muzyki i dramaturgii. Wiele miejsca poświęcono sprawom zacieśnienia współdziałania w ochronie zabytków. (PAP)

Okolicznościowe sesje KSR

Dokończenie ze str. 1
rodzenia Polski został odznaczony dyrektorem „Tonsilu” — Jan Malik, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski — główny energetyk — Mieczysław Maik. Ponadto wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, odznaki resortowe, regionalne, zakładowe i stowarzyszeniowe.

Również w piątek sesja KSR odbyła się w Swarzędzkiej Fabryce Mebli. Zorganizowano ją z okazji zdobycia przez przedsiębiorstwo, jako

jedno z dwóch w Wielkopolsce (obok „Telkom-Telety”) pierwszego miejsca w V Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. Sukces ten SFM odniosły już po raz trzeci. W sesji KSR uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Poznańskiego i Leszczyńskiego (w którym SFM ma cztery zakłady) z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu, Józefem Scibińskim. SFM otrzymały odznakę honorową Za Zasługi dla Województwa Leszczyńskiego, a wyróżniającym się pracownikiem wręczono odznaczenie państwowe, regionalne i branżowe. (gra)

Rozstrzygnięcie konkursu o partii

Rozstrzygnięty został konkurs „Moja droga do partii” organizowany przez Zarząd Główny ZSMP, Młodzieżową Agencję Wydawniczą i redakcję „Walki Młodych”. Spośród 119 prac, które napłynęły na konkurs, jury postanowiło nagrodzić 17 pamiątników.

Dwie równorzędne pierwsze nagrody przyznano: Marii Orlińskiej z Warszawy i Kazimierzowi Kokocińskiemu z Poznania.

Trzy równorzędne drugie nagrody otrzymują: Augustyna Baran z Izdebeck, woj. Krosno, Zelfiryn Grabski z Poznania i Stefan Szklarz z Poznania.

Trzy równorzędne trzecie nagrody: Michał Kolasinski z Poznania, Józef Sadowski z Mińska Mazowieckiego i Andrzej Wyrębkiwicz z Wrocławia. Przyznano ponadto dziewięć wyróżnień. (PAP)

Powódź w Indiach

Około miliona osób zostało w piątek ewakuowanych z zalanych przez powódź rejonów w różnych częściach Indii, głównie w stanach północnych. Liczba śmiertelnych ofiar powodzi, spowodowanych przez intensywny deszcz monsunowy, wzrosła w piątek do 325. Pod wodą znalazły się tysiące wiosek. Katastrofalna powódź trwa od 10 dni. (PAP)

Zmarła H. Januszewska

18 bm. zmarła w Warszawie w wieku 75 lat Hanna Januszewska wybitna autorka wielu książek dla dzieci i młodzieży. Na jej utworach odznaczających się wysokimi walorami ideowymi i artystycznymi wychowało się kilka pokoleń polskich dzieci.

H. Januszewska była laureatką nagrody prezesa Rady Ministrów za twórczość dla dzieci i młodzieży, nagrody II stopnia ministra kultury i sztuki. W br. otrzymała nagrodę państwową I stopnia. (PAP)

Harcerskie lato

Spotkanie przyjaźni w Prądówce

Siedem flag narodowych wciągnięto wczoraj na maszynę leśnej bazy Chorągwi Poznańskiej ZHP w Prądówce. Harcerze z Hufca Gnieźno, pionierzy z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Węgier oraz członkowie młodzieżowych organizacji z Finlandii i Francji spędzą tu razem trzy tygodnie. Ich treścią będzie nie tylko wspólna zabawa i praca, ale także wzajemne poznanie się swych krajów, zadziergnięcie i pogłębienie przyjaźni młodzieży. Służą temu bogaty program przewidujący ogólnoobozowe dni poszczególnych

narodowości, imprezy organizowane kolejno przez różne grupy. Goście harcerscy poznają też nasz kraj poprzez liczne wybieki.

Na uroczyste otwarcie Międzynarodowego Obozu Przyjaźni „MALTA” 80 Chorągwi Poznańskiej przybyli między innymi: członek Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW Stanisław Komorniczak, który złożył młodzieży życzenia udanych wakacji i na wianzanie wielu przyjaźni kontaktów, oraz wicekurator Stefan Barłóg. (Sf)

W Nikaragui

Rocznica zwycięstwa rewolucji

Cała Nikaragua obchodziła 19 bm. pierwszą rocznicę zwycięstwa rewolucji. W stolicy kraju, Managui, odbyła się wielka manifestacja setek tysięcy ludzi. Na trybunie zasiadli członkowie rządu, kierownictwa Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino oraz delegacje zagraniczne.

Owacjami przyjęto wystąpienia Fidela Castro, przywódcy Kuby i ruchu państw niezależnych. Na zakończenie uroczystości na placu „19 Lipca” była defilada wojskowa. (PAP)

W Turcji

Zamach na N. Erima

Tureckie siły bezpieczeństwa rozpoczęły potężną operację poszukiwania czworga zamachowców, którzy w sobotę dokonali zamachu na byłego premiera tego kraju Nihat Erima, najważniejszego dotychczas polityka zabitego w wyniku narastającego terroryzmu. Erim oraz jeden z członków jego ochrony zostali zabici w miejscowości Dragos (60 km od Stambułu) w chwili, gdy były premier opuścił swój samochód, by udać się na plażę. (PAP)

Marsz byłych faszystów w Hiszpanii

W piątek w stolicy Hiszpanii członkowie skrajnie prawicowej partii „Nowa siła” (Fuerza Nueva) urządzili marsz w 44 rocznicę zwycięskiej dla sił fašyzmu wojny domowej, która rozpoczęła w Hiszpanii prawie 40-letnie rządy generała Franco. 25-tysięczny tłum byłych faszystów i zwolenników rządów faszystowskich zgromadził się na madryckiej arenie „Las Ventas”, służącej zwykle jako miejsce walki byków. Podczas dwugodzinnego wiecu wznowiono antydemokratyczne hasła. Wielu dawnych fałangistów ubranych było w mundury tej organizacji. (PAP)

Oświadczenie po konferencji w Vientiane

Po zakończeniu konferencji ministerialnej w Vientiane z udziałem ministrów spraw zagranicznych Wietnamu — Nguyen Co Thacha i Laosu — Phouanna Siprasautcha oraz reprezentujących Kampucze ministra informacji Keo Chandya, opublikowano oświadczenie, w którym trzy socjalistyczne kraje indochińskie pomyślały swą propozycję z 5 stycznia br. w sprawie unormowania stosunków między nimi a innymi państwami Azji południowo-wschodniej.

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I

4, 6, 31, 39, 40, 47 (24)

LOSOWANIE II

7, 29, 40, 43, 48, 49

Końcówka band. 7257

„Koziołki”

LOSOWANIE I

3, 31, 34, 36, 47

LOSOWANIE II

1, 4, 8, 33, 47

Końcówka band. 31818

3 X 10

4, 4, 7

Poloniiny festiwal w Rzeszowie

W Rzeszowie nastąpiło 20 bm. uroczyste otwarcie V Światowego Festiwalu Poloniinych Zespołów Folklorystycznych. Na tę największą imprezę artystyczną tegorocznego poloniiny go lata przybyło 46 zespołów pieśni i tańca skupiających ponad 1600 osób z Australii, Belgii, CSRS, Danii, Francji, Holandii, Kanady, RFN, Szwecji, USA, Węgier i Wielkiej Brytanii.

Do szczególnie odświętnie udekorowanego miasta przybyły m. in. zespoły „Biały Orzeł” z Francji, „Polanie” z Kanady, „Echo”, „Łowiczanie” i „Trojaki” z USA, „Polski teatr folkloru” z Austrii, „Krokusy” z Belgii i „Kra-kowiak” z RFN. (PAP)

We Wrocławiu

Ujęcie włamywacza

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu w wyniku błyskawicznej akcji wykryli i ujęli groźnego przestępcę — sprawcę włamania do pomieszczeń biurowych lokomotywni PKP Wrocław — Brochów. Złodziejskim łupem stały się kasety z zawartością 450 000 zł przeznaczonych na wypłaty pożyczek dla kolejarzy wrocławskiej DOKP. (PAP)

Można bardzo wiele

Dokończymy ze str. 3

umieć wykonywać więcej czynności. To ułatwia przesuwanie ludzi w przypadkach braków jakichś podzespołów lub awarii maszyn. Zeby przestoje ograniczyć do minimum — w pierwszym półroczu udało się je zmniejszyć kilkakrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. To z kolei przyczyniło się do znacznego zmniejszenia absencji. Bo ludzie mniej chorują, kiedy mają dobrze zorganizowaną robotę i lepsza jest wtedy dyscyplina pracy. Twierdzi zastępca dyrektora do spraw produkcji Adam Dobeliński.

Ale nawet wtedy, kiedy zdarza się przestoje i trzeba później nadrobić zaległości — zakład zawsze może liczyć na załogę. Do tych, którzy swojego czasu nie żalują i dają przykład innym, należą m. in.: Zdzisław Czubała, Józef Dominiak, Bronisław Jagiela, Bolesław Kaczmarek, Kazimierz Lipowczyk, Jan Markiewicz, Roman Matysiak, Jan Nowacki, Jan Sych, Bogusław Walczak, Cze-

śław Waligórski, Józef Wojciechowski.

☆

Jeśli rytmiczne, pełne wykonanie zadań produkcyjnych jest — w trudnej w całym kraju sytuacji zaopatrzeniowej — sukcesem, to załoga „Polmo” w pierwszym półroczu go osiągnęła. Załoga to ponad 4500 pracowników zakładów w Poznaniu, Gnieźnie, Grodzisku, Kaliszu i Złotowie. Fabryki, która oprócz poszukiwanych przez rolników i sprzedawanych także na eksport „Tarpaków”, produkuje najrozmaitsze podzespoły dla motoryzacji i części zamienne. I która ma duże perspektywy, związane z nową wersją „Tarpaka”.

Produkcja nowego samochodu na pewno pociągnie za sobą komplikacje. Ale o tym nie mówi się w fabryce. Czekają natomiast na satysfakcję, jaka przyniesie zmieniona wersja samochodu. Bo wszyscy się w zakładzie do „Tarpaka” przywiązali i chcą, żeby był on lepszy, ładniejszy. Nowy wóz będzie więc dla załogi premią za dobrą robotę.

GRAZYNA SZULAK

LIPIEC	Andrzej Daniela
21	
Poniedziałek	
22	Święto Odrodzenia
Wtorek	Słońce: 4.55-21.02

TEATRY

Nieczynne.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR”
(park Kasprzaka) — wtorek g. 20
Halina Frackowiak zaprasza.

KINA

PONIEDZIAŁEK I WTOREK

KDF MUZA — g. 15 „Zabawka”
(fr. 12 l.), g. 17.30 „Olimpiada”
(pol. 12 l.), g. 20 „Dzień weselny”
(amer. 15 l.).

APOLLO — g. 15 „Jenny i Tob-
by wśród dzikich zwierząt” (amer.
b.o.), g. 17.30, 20 „Z przewidywa-
ni oczami” (hiszp. 13 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
22.30 „Dziadziostwo” (ang. 13 l.),
g. 18, 20.15 „39 stopni” (ang. 13 l.).

GWIAZDA — pan. g. 15.45, wt.
g. 11.45, 13.55 „Halo Szpicbródka”
(pol. 15 l.), pon. g. 17.45, 20, wt.
15.45, 18, 20.15 „Superekspress w
niebezpieczeństwie” (jap. 15 l.), wt.
g. 10 — seans zamknięty.

JAGIELLONKA — g. 16, 18 —
seanse zamknięte.

MALTA — g. 16 „Podróż Sind-
bada do złotej krainy” (ang. b.o.),
g. 18 „Sekret Enigmy” cz. I i II
(pol. 12 l.).

OSIEDLE — g. 16 Bajki (pol.
b.o.), g. 17 „Ojciec królowej” (pol.
b.o.), g. 19 „Śmiertelny posąg”
(fr. 15 l.).

PANCERNIAK — wt. g. 17, 19.30
„Samy swoi” (pol. b.o.).

RIALTO — pon. g. 10, 11.15
„Przygody Calineczki” (jap. b.o.),
g. 12.30, 15, 17.30, 20, wt. 15, 17.30,
20 „Obcy — 8 pasażer „Nostromo”
(ang. 15 l.).

RUSALKA (Szwarczewski) — g. 15,
17, 19 „Prom do Szwecji” (pol.
15 l.).

SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Poda-
runek czarnego księcia” (radz.
b.o.), g. 19.30 „Porwanie Savoi”
(pol. 12 l.).

TECZA — g. 15.30 „Zurawie przy-
leciały wcześniej” (radz. 12 l.), g.
17.15, 19.30 „Gwiezdne wojny” (a-
mer. 15 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowie) —
wt. g. 16.15, 18.30 „Powrót różowej
pantery” (ang. 12 l.).

WILDA — g. 10 „Ebirah, po-
twór z głębin” (jap. 12 l.), g. 12.30,
15.15 „Mistrz rewolweru” (amer.
15 l.), g. 17.30, 20 „Chiński syn-
drom” (amer. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — pon. g. 17,
19 „Hotel klasy lux” (pol. 15 l.),
wt. g. 15 „Skrydło czy nóżka”
(fr. b.o.), g. 17, 19.15 „Niewinni o-
brudzeni” (fr. 18 l.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1
(nowe) ul. Krańcowa — od g. 9
do 20.

DYZURY

SZPITAL: PONIEDZIAŁEK —
interna, chirurgia, okulistyka, neu-
rologia — ul. Walki Młodych 7;
laryngologia — ul. Mickiewicza 2;
WTOREK — interna, chirurgia, la-
ryngologia — ul. Mickiewicza 2;
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7.

PONIEDZIAŁEK I WTOREK

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne
i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999, nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę):
Os. Piastowskie 16, tel. 791-891;
ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo-
ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103,
tel. 544-44; Szwarczewski, ul. Wianko-
wa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń,
pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiego Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 22 — czynny co-
dzienne g. 7-22, tel. 989 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady
prawne, tel. 522-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30-7.30, dni świąteczne — całą
dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/42, Koniańska 24,
Dzierżynskiego 349, Mickiewi-
cza 22, Słowiańska paw. 104, Sta-
roalecka 1, Głogowska 107/108, Os.
Przyjaźni paw. 141, al. Marcin-
kowskiego 21 (całą dobę).

RADIO

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM
I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Ra-
diem, oraz relacje z Olimpiady;
11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25
Inf. z Igrzysk Olimpijskich; 12.30
Muzyka polskiej melodii; 13.01
Przy muzyce o Olimpiadzie; 14
Studio „Gama” oraz relacje z
Olimpiady; 16 Tu Jedynka; 17.30
Radiokurier; 18 Przy muzyce o
Olimpiadzie; 19.20 Przy muzyce
o Olimpiadzie; 21.05 Inf. z Igrzysk
Olimpijskich; 22.28 Magazyn Kul-
turalny Pr. I; 23 Wita Was Pol-
ska — magazyn słowno-muzycz-
ny; 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 15.10, 19, 20, 21,
22.

PROGRAM II: 7.33 Koncert po-
ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia;
K. Szymanowskiego IV Symf.

9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Tu
Radio Moskwa; 10 „Zabytki War-
szawy — Teatr Wielki”; 10.30 Z
nagrań Benny Goodman; 10.40
Sprawy rodzinne; 11 Wakacje me-
loman — recital wioloncelisty
R. Jabłońskiego; 11.35 Postęp,
dom, nowoczesność — porady prak-
tyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka
spod strzechy; 12.05 Tańce kom-
pozytorów polskich; 12.25 Uwer-
tury G. Rossiniego; 12.55 „Oprócz”
spiewa Maanam; 13 Dobre, ale
mało; 13.10 G. Verdi: Pragnienie
ry „Rigoletto”; 13.36 Ze wsi i
o wsi; 13.51 W. Kilar: Poemat
symf. „Kosielec 11909”; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25
Muzyka Schuberta; 15.20 Wakacje
na własny rachunek; 16 Nowos-
ci radiowego studia; 16.10 Muzy-
ka polska ubiegłego stulecia; 16.40
„Nim się książka ukaze” —
„Faun o zimnych rękach” —
fragn. pow.; 17 Blaski i cienie
muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik
kulturalny; 17.36 Portret pisarki
— Hanny Januszkiewicz; 18 Pola-
cy laureatami międzynarodowych
konkursów muzycznych; 18.25
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40
Radiowe spotkania; 19 Radiowy
leksykon smyczkowiec; 20 Sal-
do, Panie Dyrektorko; 20.20 Kon-
trapunkty — tygodnik o muzyce
XX wieku; 21.10 Gra „Musica
aurea” — zespół instrumentalny
dawnych przy Uniwersytecie
w Liege; 22 „Jak zostać żurnalistą
radiowym nr 53; 23 „To i owo”
— audycja Heleny Wielowiejskiej;
23.35 Co słychać w świecie; 23.40
Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwór-
ni Bałkonton; 9 „Śmierć po ir-
landzku” — ode pow.; 9.10 Ma-
la potanna muzyka; 9.45 Dysko-
teka pod gruszą; 10.35 Dysko-
teka pod gruszą; 11 Z Trójki w
świat; 11.30 Tematy Zbigniewa
Jarek; 12.05 W tonacji Trójki;
13 Powtórka z rozrywki; 13.50
Rozmowy ze Stanisławem Lo-
rentzem — odd. książki R. Jaroc-
kiego; 14 W tonacji Trójki; cz.
II; 15.05 Lato w Filharmonii; 16
Wakacje ze swingiem; 16.40 Ka-
rece Sobieskich; 17.05 Muzyka
początku UKF; 17.40 Odkurzone prze-
boje; 18.10 Polityka dla wszy-
stkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Pow-
w wyd. dżw. — J. Putrament
„Rzeczywistość”; 19.35 Opera w
godzinia — K. Szymanowski; „Król
Roger”; 19.50 „Śmierć po irlandz-
ku” — ode pow.; 20 50 minut
na godzinę; 21 Zapomniane kon-
certy fortepianowe — F. Kuhlman;
Koncert C-dur op. 7; 22.05 Gwiaz-
da siedmiu wieczorów — Skaldow-
wie; 22.15 Trzy kwadransy jazzu
— aktualności — magazyn; 23 Al-
bum polskiej poezji; 23.05 W to-
nacji Trójki; 24 Graja polscy so-
łści i kameralski (ok. godz. 0.50
— Wiadomości, 0.55 — Program na
dzień następny).

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: G. Torelli — So-
nata con stromenti e tromba; 8.10
Estrada przyjaźni; 8.35 Główna
zawody — „Siodlarzy”; 8.50 Graj
kapelo; 9 „Wędrujemy z piosen-
ką”; 9.25 Ludwig van Beethoven:
Kwartet smyczkowy Es-dur op. 74;
10 Jez. francuski; 10.15 „Deszcz”
— śpiewa Ewa Bem; 10.20 Teatr
Bałnt; „Pastuszek szaty”; 10.50 Te-
mat w trzech wersjach; 11 Jak
fotografować; 11.15 Pierwsza po-
moc — „Ukazania i uzdolenia”;
11.35 Berliński filharmonicy gra-
ją fragmenty instrumentalne z
oper G. Verdiego (stereo); 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
Główna płyt (stereo); 13 i 13.50
Tu Studio Stereo (stereo); 14.45
Kubańskie rytmy ludowe; 15.05
„W Jezioranach”; 15.40 Książki,
o których wracamy: „W poszu-
kiwaniu straconego czasu” — fra-
gment i pow. M. Prousta; 16.05
Homo creator — Sylwetka społec-
nego działacza pierwszych lat bu-
dowy Polski Ludowej; 16.25 Aud.
inf. o kursie jez. rosyjskiego;
16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50
Radioexpress; 17 Z taśmoteki spi-
kera; 17.15 Aud. oświatowa; 17.30
Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud.
dla dzieci; 17.55 Stereo: Muzyka
na parcie; 18.25 Miedzy Lublinem
a Warszawą — montaż historycz-
ny; 19 Ekonomia na co dzień —
konw. gospodarce światowej; 19.15
Jez. francuski; 19.30 Jam session;
20.15 Wieczór muzyki belgijskiej
(stereo); 21.25 Koncerty Vivaldie-
go w wyk. artystów belgijskich
(stereo); 22.05 Paweł Szymanowski:
Lato i ja (stereo); 22.15 Kraje i
wydarzenia — Belgia; 22.35 Tem-
perament a zachowanie — aud. z
udziałem prof. J. Sirelax; 22.50
Barkarola — G. Faure gra E.
Heideck.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

WTOREK — PROGRAM I: 7.30
Moskwa z melodią i piosenką; 8.05
Informacje z Olimpiady; 8.15 Gdy
czek w tańcu polski stanie —
kole popularny; 9 „Cdy piosenka
zła do woska” i relacje z Olim-
piady; 9.05 Na szkie malowane i
relacje z Olimpiady; 10.30 Radio-
wy Teatr dla dzieci „O pięknej
Parysiance i o białym Bulbulu”;
11 „Mój ulubiony krajoznaw-
ca” i relacje z Olimpiady; 11.50 Trans-
misja z uroczystości zmiany warty
przed Grobem Nieznanego Żołnier-
za w Warszawie; 12.20 Muzyka;
13 Relacje z Olimpiady; 13.30 Li-
pcowa wiza; 14.30 Muzyka; 15 Kon-
certy; 16.05 Teatr P. R. — „Be-
linek” — wg pow. z Nienackie-
go pt. „Podniesienie”; 17 Muzyka
polskiego ekranu i relacje z Olim-
piady; 18.30 Portret słowno-malowa-
ny; 19.15 Przy muzyce o Olimpi-
adzie; 20 „W świątecznym korow-
odzie” — relacje z Olimpiady; 21.05
„Słownik literacki”; 22.35 Premie-
ry jazzu polskiego; 23.05 Studio
Gama na dobranoc; 23.45 Przegląd
dnia olimpijskiego.

Wiadomości: 0.03, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
7, 8, 10, 15, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-
ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia;
K. Szymanowskiego IV Symf.

Świąteczne imprezy artystyczne w amfiteatrach i na estradach

Z okazji święta 22 Lipca w Poznaniu odbędzie się wiele interesujących imprez artystycznych.

W poniedziałek, 21 lipca na tarasie „Arkadii” przy pl. Wolności o godz. 17.30 koncertować będzie orkiestra poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Natomiast o godz. 21.30 na Starym Rynku odbędzie się, skupiająca zawsze wielu widzów, pokaz „Światło i dźwięk”.

22 Lipca imprezy odbywać się będą na kilku estradach.

W Amfiteatrze na Cytadeli o godz. 15.30 wystąpi z koncertem instrumentalno-wokalny zespół młodzieżowy z Belgii; zaprezentuje on także pokazy taneczne ze sztafardami. O 16.30 tamże wystąpią „Śpiewające pielęgniarzy” — zespół „Malakah”, zaś o 17.30 zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”. Koncerty na Cytadeli prowadzić będzie aktor i piosenkarz Andrzej Lajborek.

Na estradzie na Legach Debińskich o godz. 16 koncertować będzie orkiestra dęta ZNTK, a o 16.45 orkiestra dęta HCP. O 17.30 rozpocznie się koncert estradowy artystów scen dramatycznych i muzycznych w Poznaniu, a o 18.30 — występy Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia”.

Na estradzie nad Rusałką (początek o godz. 16) z koncertem estradowym wystąpi artyści scen poznańskich, o godz. 17 rozpocznie swój koncert zespół muzyczny „TROJ-BAND” Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych. O godz. 18 wystąpi zespół „Malakah”. Koncert nad Rusałką prowadzi Piotr Szczechowiak.

W Amfiteatrze w Parku Tysiąclecia o godz. 16 wystąpi z koncertem zespół „Cepelia”, o godz. 17 zaprezentują swój dorobek zespoły artystyczne PGR-ów, a o 18.15 koncertować będzie zespół „TROJ-BAND”. Koncert poprowadzi Jan Przybylski.

Na tarasie „Arkadii” o 17.30 rozpocznie grać orkiestra dęta ZNTK.

Na „Polanie nad Wartą” o godz. 16 zacznie się koncert zespołów artystycznych Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych, a o godz. 21 — projekcje filmów fabularnych. (bran)

telefony donoszą...

W Skalmierzycach w województwie kaliskim, prowadząca „Dacie” potrafiła na przejściu dla pieszych mężczyznę, który ponosił śmierć na miejscu.

W Chojnie w województwie kaliskim, zginął mężczyzna. Wszedł on nagle na jezdnię, gdzie został potrącony przez „Fiat” 126p.

Na zakręcie drogi w Głuszynie pod Poznaniem autobus wjechał w niedzieli w południe do rowu i przewrócił się. Szóstka osób odniosła lekkie obrażenia.

W Ujściu w województwie piłskim zderzył się motocykl. Jeden z nich został przewieziony do szpitala w Chodzieży.

W Świątyniu w województwie kaliskim wpadł na zakręcie drogi w poślig samochod marki „Ford” i uderzył w narożnik domu. Nieostrożnie jadący kierowca został ranny.

(koncertująca) na fortepian i orkiestrę op. 60; 1.15 „Ukochany kraj”; 1.30 Hymn Państwowy; 12.01 Muzyka Chopina; 12.05 K. I. Gałczyński czyta swoje wiersze; 12.15 Polskie uwertury operowe; 13 Teatr P. R. — „Rocznica służy”; 14.10 „Kwiat polskiej ziemi” — polska poezja i muzyka ludowa; 14.35 Public. międzynarod.; 14.45 O Warszawie śpiewa I. Sanfor; 15 Radiowy Teatr Młodych „Drzewo jabłoni na wiosnę”; 15.31 Konc. muz. polskiej; 16.30 St. Moniuszko: Sonata krymska; 17.20 W blasku wieków — magazyn; 18 Nowe nagrania radiowe; 18.15 J. Godziszewski gra wybrane Mazurki z op. 50 K. Szymanowskiego; 18.35 Traktat o miejscu na ziemi; 18.55 W Zeleni; „Lipiec 1944”; 20 Artyści polskiej muzyki lat siedemdziesiątych; 20.40 Najwyższe z rzemiosł — o sztuce przekładu młwi B. Zieliński; 21 Polscy uczestnicy X Konkursu Chopinowskiego w 1980 r.; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny — sylwetki laureatów tegorocznych nagród; 22.40 Dzieła Witolda Lutosławskiego; 23.35 Wspomnienia z lubelskiego studia.

Wiadomości: 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.05 Muzyka polska; 9 Poezja i muzyka (święto lipcowe); 10 Klub młodych miłośników muzyki „Na polską nutę”; 11 Laureaci — prezentacja laureatów nagród państwowych; 11.55 Ukochany kraj — śpiewa „Mazowsze”; 12.01 Muzyka Chopina; 12.05 Teatr Klasyczny dla młodzieży „Krzyżacy” — (stereo); 13.30 Z festiwalowych estrad (stereo); 14.10 Drzewa polskie — Brozo; 14.30 Matysławski; 15 Teatr P. R. — „Pół wieku Teatru PR”; 16.05 Aud. okolicznościowa — „Lipcowy bukiet”; 17 Stereo: Polskie piosenki; 17.30 Polska współczesna literatura. Chór; 18 „Lublin na dziejowym szlaku” — montaż historyczny; 18.30 W Szalunek: Pastorałe na obój i orkiestrę (stereo); 18.40 Dźwiękowe wzmianki; 19 — Orly; 19 K. Zimmermann gra I Sonatę C-dur op. 1 J. Brahmsa (stereo); 19.35 Ustereofonizowane nagrania G. Fitelberga (stereo); 20.05 Dzieła Beethovena pod batutą Wiślickiego (stereo); 21.25 K. Zimmermann gra II Sonatę fis-moll op. 2 J. Brahmsa (stereo); 22 Pieśni S. Moniuszki śpiewają E. Podlas i A. Holski (stereo); 22.10 Twórczość filmowa Wojciecha Kilara — „Król i Płak” (stereo).

Wiadomości: 7, 16, 22.55.

PROGRAM I
8.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);
12.30 — Telewizja Dziennik
czaj i Chłopów. W programie m. in. „Niezwykła piątka”, ode. pt. „Czerwona wieża” — ang. film animowany (kol.);
14.55 — Obiektyw;
15.15 — Dziennik (kol.);
15.30 — „Wakacje w kregu rodzi-
ny” (kol.);
15.55 — „Gołąbek” — radz. film fab. ode 3 (kol.);
17.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);
19.00 — „Cześć ci Polsko” — film muzyczny z koncertu galowego XII Festiwalu Pieśni o Ojczyźnie — Krasnol 80 (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.10 — Teatr Telewizji — Ta-
deusz Rittner: „Lato” (kol.);
21.40 — Studio Olimpijskie — Mo-

Przebudowa skrzyżowania



Pracownicy Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych modernizują skrzyżowanie ulic Serbskiej i Naramowickiej w Poznaniu. Po zakończeniu tych robót, co ma nastąpić wkrótce, zostanie założona sygnalizacja świetlna.

Fot. — R. Królak

Poznańscy konserwatorzy odnawiają zabytki w czterech województwach

Poznański oddział Pracowni Konserwacji Zabytków prowa-
dzi prace konserwatorskie
adaptacyjne wielu obiektów
zabytkowych w Poznaniu,
Leszynie, Kaliszu i
Zielonogórskim.

W Poznaniu PKZ przystoso-
wuje obecnie m. in. zabytko-
wą kamienicę przy Starym
Rynku 49 dla potrzeb „Desy”.
Kontynuowane są także prace
w dawnej Łoży Maseńkiej
przy ul. Grobla 15. W tym obiek-
cie zbudowanym na początku
XIX wieku będzie miało sie-
dzić Muzeum Etnograficzne.
Będzie to oddział Muzeum Na-
rodowego w Poznaniu, które
jest też inwestorem adaptacji
owego zabytkowego budynku.
Zabiegom konserwatorskim
poddawany jest także pawilon-
unikat przy ul. Garbary 96.

Powstał on w XIX wieku. Nie-
wielki ten obiekt — po zakoń-
czeniu w nim robót — prze-
znaczony będzie dla Pracowni
Konserwacji Zabytków. Po-
nadto wkrótce przystąpi się do
zabezpieczenia pozostałości
Bramy Wronieckiej.

Pracownicy Konserwacji Za-
bytków obok wykonawstwa zaj-
mują się także tym wszyst-
kim, co poprzedza odnowę za-
bytków. Przy PKZ istnieją
różne pracownie takie jak
projektowa, archeologiczna,
dokumentacji naukowo-his-
torycznej, konserwacji malarstwa
i mebli zabytkowych.

W kraju jest 14 oddziałów
PKZ. Poznański należy do czo-
łówek. W ubiegłorocznym
współzawodnictwie pracy za-
jął drugie miejsce. (an)

22 bm. dla dzieci

Bez biletu do Zoo

Dyrekcja Wielkopolskiego
Parku Zoologicznego zachęca

dzieci i młodzież szkolną do
zwiedzania 22 bm obu poznań-
skich ogrodów zoologicznych
— przy ul. Zwierzynieckiej i
Krańcowej. W tym dniu wstęp
dla uczniów jest bezpłatny. (a)

skwa 80 (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

11.00 — „Gołąbek” — radz. film
telewizyjny, ode. 3 (kol.);
12.10 — Dziennik (kol.);
16.30 — Język francuski — kurs
podstawowy, l. 13 (kol.);
STUDIO BIS (kol.), w tym:

17.00 — Muppet show — Rita Mo-
reno;

17.35 — „W stronę Rajskiej” —
reportaż;

18.05 — Programy wybrane przez
telewizję;

19.10 — Program lokalny z Lo-
dź;

19.30 — Dziennik;

20.15 — Muppet show — Harrey
Corman;

20.35 — „Skąd się biorą dzieci” —
program z cyklu „Mówić nie
mówić” — reportaż;

21.10 — „Gwiazdy, gwiazdki,
gwiazdeczki” — zespół „Pod
budą”;

21.35 — 24 godziny;

21.45 — „Kto się boi własnego cia-
ła” — program pt. „Tyłem do
przodu”;

22.25 — „Historia muzyki rozryw-
kowej” — część 3 — „Ragtime”;

WTOREK

PROGRAM 1

8.00 — Studio Olimpijskie — Mo-
skwa 80 (kol.);

8.50 — W Starym Kinie: „Romeo
i Julia” — polski film archi-
walny (komedia);

10.20 — Studio Olimpijskie — Mo-
skwa 80 (kol.);

11.35 — Dziennik (kol.);

11.50 — Uroczysta odprawa wart
przed Grobem Nieznanego Żo-
łnierza. Transmisja z Placu
Zwycięstwa w Warszawie

12.45 — Kolobrzeg-80 — koncert
amatorów;

13.30 — Filmy Charlie Chaplina:
„Gorączka złota” — amer. film
fab. (komedia z 1925 r.) — wiel-
ki komik w roli poszukiwacza
złota;</

Praca

Przyjmę pracownika do pracy w gospodarstwie rolnym. Chemiczne, Stęszewska 4, poczta Komorniki. 39430g

Ogrodnika do róż szklarniowych przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39467g.

Młodzież do ogrodnictwa przyjmę. Zgłoszenia: Os. Kosmonautów 7a m. 8 po godz. 15. 39555g

Opiekunka do dwuletniej dziewczynki potrzebna od września. Dobra 7 m. 1. 39555g

Blacharza samochodowego przyjmę. Poznań. Przełącz 38A, warsztat. 39555g

Zatrudnię spawacza na wet po południu. Tel. 581-26. 39581g

Przyjmę tokarza i ślusarza. Poznań - Debiec ul. Jedłowa 2. 39553g

Kucharza, kucharke kwa likowaną przyjmę na do godnych warunkach do pracy w gościnie 50 km od Poznania. Tel. 407-79 po południu. 39717g

Mechanika samochodowego zatrudnię. Poznań. Dąbrowskiego 485. 39779g

Kupno

Kupię motor do łodzi 20 - 30 KM (odległość od pawęzy do dna 70 - 75 cm). Wiadomość: tel. 32-07-66. 39420g

Fotel dentystyczny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39623g

Sprzedaż

Silnik i skrzynię biegów do Fiata 125p 1300 stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, Terespolska 13. 39739g

Ciagniki: RS i Zetor K-25, samochód Star 25, Moskiewicz 407, przyczepa, ładowacz, Cyklop, prądozładowacz, Robot, sprzedam. Przybyłowicz, Skotnik, gmina Miłostaw. 39781g

Sprzedam warsztat z zaprowadzoną produkcją - art. gosp. domowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39417g

Odstąpię ogródek działko wy zagospodarowany Sza marzewskiego 36 m. 8 po godz. 16. 39442g

Sprzedam nowy motor do łodzi DM-25. Wiadomość: tel. 33-07-66. 39431g

Sprzedam jadłamię sylvia, dębowa. Tel. 33-06-81. 39433g

Asparagus siewka 5 zł sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39466g.

Sprzedam wzmacniacz PA 2511. Tel. 29-65-83. 39565g

Sprzedam biał karakuch wy brazyj oraz kołuch rozmiar średni. Tel. 747-79 od godz. 8-10. 39589g

Samochody

Syrenę rocznik 1975 sprzedam. Poznań. Os. Przyjaźni 4 m. 286. 39597g

Fiata 125p MR stan idealny. Volkswagena 1500 sprzedam. Przemierowa Ogrodowa 25A. 39899g

Sprzedam Fiata 125p 1300 - blacharka do remontu Stanisław Nowak Wygoda. 64-320 Buk. 39373g

Skodę S-100 sprzedam. Konarszewska 15. 39230g

Syrenę 102 sprzedam. Szczepana 5 m. 16. 39408g

Sprzedam ciężarówkę Sko de MS-24, 8 ton. Poznań, Rzeźnia 18. 39445g

Skodę 1000 BM rocznik 1967 sprzedam. Piekary 12a m. 13. 39512g

Zastawę 750 po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań. Os. Zwycięstwa 10D m. 38. 39589g

Sprzedam Fiata 125p rocznik 1976, cena do uzgodnienia Ryszard Walkowiak. 64-542 Bytów. 39582g

Sprzedam samochód Fiat 125p w bardzo dobrym stanie. Poznań, Stefanowski 1 m. 1. od godz. 10-20. 39811g

Moskwicza 408 sprzedam. Luboń, Krasickiego 8. 39594g

Fiata 126p rocznik 1976 sprzedam. Tel. 20-66-47. 39901g

Lokale

Wynajmę M-3 z telefonem, okolica centrum. Za płac 2 - 3 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39419g

Warszawa 3 pokoje 40 m² zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39440g.

Panom pokój wynajmę, również garaż. Tel. 32-25-13 po godz. 18. 39402g

Pan pracujący poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39468g

Szczecin M-2 telefon, centrum zamienię na kawalerkę w Poznaniu. Korzystne warunki. Poznań, tel. 78-06-44. 39479g

M-4 komfortowe, słoneczne, 65 m² Piątkowo - za mienie na dwa mniejsze mieszkania. Tel. 323-557

Nieruchomości

Sprzedam duży ogród owocowy około 0,5 ha przylegający do lasu w pobliżu jeziora (18 km od Poznania) z domkiem mieszkalnym c.o. wodokan., siła z zezwoleniem na hodowlę zwierząt futerkowych - lub zamienie na mieszkanie własnościowe o dużym metrażu w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39419g

Ogródnięto 0,25 ha 400 m² pod sękiem ogrzewania, budynek mieszkalny, woda, c.o., po kupnie wolne - Luboń 3 koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39424g.

Sprzedam zabudowania gospodarcze wraz z młotem 0,30 ha ziemi ornej koło Leszna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39464g.

Kupię działkę budowlaną na terenie m. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39467g.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w Gnieźnie. Dębńska 14 (przy lesie). 39514g

Poznań - Grunwald sprzedam przedwojenną willę dwurodzinną, pomieszczenia warsztatowe, garaż, ogródek. Tel. 625-23 po godz. 20. 39242g

Posiadajacemu prawo pierwokupu sprzedam ko rzystnie atrakcyjną parcelę z rozpoczętą budową w Winogrodach w okolicy Megasamu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39403g.

Sprzedam dom na dwie rodziny z ogrodem 1200 m² po kupnie wolne. Po znań, Andrychowska 31. 39250g

Sprzedam dom mieszkalny z działką 0,50 ha. Marian Malicki, Sulęcina gmina Krzykosy, woj. poznańskie. 39265g

Działkę ogrodniczą z prawem zabudowy 2412 m² - Puszczykowo sprzedam. W rozliczeniu M-3 lub M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39322g.

Działkę budowlaną Puszczykowo lub okolice kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39313g

Dom dwurodzinny, komfortowy, dwa garaże, c.o., podpiwniczony działka 835 m², cały wolny, okolice Puszczykowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39319g

Zguby

10 lipca zgubiono zegarek damski z bransoletą „Omega” - pamiątkowy. Znalazcę dobrze wynagrodzę. Strzelecka 41 m. 3. tel. 563-65. 39852g

Poszukuję stałych odbiorców goździków. Luboń - Zabikowo, ul. Nowina - Studzienna, Różalska. 39244g

Uszczelnianie okien, wymianę śrub na automaty, przerobę środków ochrony polca USP „Ostedle”. Zakład 411 Kalinowski. tel. 20-00-96. 39268g

Kupię lub wydzierżawię zakład produkcyjny lub usługowy - (paczki, wazy itp.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39229g.

Betoniarńia w Puszczykowie, ul. Źródłana wejście z Rządowej przyjmuję zamówienia na kloki betonowe. Golebiak.

Zapewniam odbiór wiejskich ilości marchwi przez cały sezon na korzystnych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39354g.

Fachowe układanie mozaiki i cyklinowanie. Klian, tel. 22-15-89. 39949g

Zleć podłączenie 4 piecy c.o. Luboń 3, ul. Traututta 27 (koło cementarni). 39418g

W dniu 18 lipca 1980 roku zmarł

BOLESŁAW GRYDYK

były długoletni kierownik Księgarni w Rawiczu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 lipca br. o godzinie 17 na cmentarzu w Puszczykowie.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Koło Emerytów PP „Dom Książki” w Poznaniu 1677-K3

† Dnia 17 lipca 1980 roku zasnął w Bogu nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK KRONHELM

lat 90

Pogrzeb odbył się 19 bm. w Wągrowcu.

Pograżona w żałobie żona z rodziną

Września, Poznań, Szczecin. 39874g

† Dnia 16 lipca 1980 roku po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, tatuś, zięć i wujek, przeżywszy lat 67

MARIAN JANDA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym z głębokim żalem zawiadamiają żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Grochowska 15a. 39741g

† Dnia 16 lipca 1980 roku zmarła moja najdroższa żona, nasza kochana mama, babcia, przeżywszy lat 67, śp.

MARIA IRENA SZYMAŃSKA

z domu Smiechowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni mąż, dzieci, wnuki i rodzina

Dom żałoby: ul. Głogowska 65 m. 30. 39873g

W dniu 17 lipca 1980 roku zmarł nasz długoletni wzorowy pracownik

WŁADYSŁAW ROBASIŃSKI

odznaczony odznaką Przemysłowca Drogowca.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 lipca 1980 roku o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim

Rodzinie Zmarłego głębokie wyrazy współczucia składają:

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja i pracownicy KPRD w Poznaniu 1680-K3

† Dnia 18 lipca 1980 roku zmarł nagle, mój kochany mąż, brat, szwagier, wujek, śp.

PIOTR GRANICZNY

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 26/37 m. 24. 39893g

† W dniu 19 lipca 1980 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 46, śp.

JOANNA KOŁODZIEJ

z domu Jankowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim

W głębokim smutku pogrążeni mąż, córki i rodzina

39928g

† W dniu 18 lipca 1980 roku zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona, mamusia, córka, synowa, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 23, śp

URSZULA PIASECKA

z domu Pudys

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim

W głębokim smutku pogrążony mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 39928g

Dnia 16 lipca 1980 roku zmarł nagle nasz byłymi długoletni pracownik i kolega

inż. bud. MIECZYŚLAW NOWAK

odznaczony Złotą Odznaką Zasłużony Pracownik Łączności, Odznaka Honorowa Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, oficer WP, były leniec oflagu Woldenberg.

Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, ZBoWiD oraz współpracownicy Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu 1674-K3

Dnia 17 lipca 1980 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, przeżywszy lat 34

STEFAN KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godzinie 14. na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

ZONA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.15.

Os. Jagiellońskie 7 m. 24. 39782g

Dnia 18 lipca 1980 roku zmarł przeżywszy lat 72, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ GRENDEL

mistrz mechanik maszyn biurowych

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Mosina, ul. Słoneczna 8. 39913g

† Dnia 18 lipca 1980 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa, niezapomniana żona

BRONISŁAWA SARBAK

z domu Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, siostra, szwagier i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Luboń 1, ul. Dworcowa 12. 39911g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lipca 1980 r. zakończył swoje pracowite życie, przeżywszy lat 77, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany brat, stryjek, wujek i szwagier, śp.

ZYGMUNT JARCZYŃSKI

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 lipca br. o godz. 10.30 w kościele św. Marcina w Swarzędzu.

RODZINA

Swarzędz. Podgórna 4.

† Dnia 17 lipca 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 69, śp.

SZCZEPAN KRAWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Puszczykowo, Marchlewskiego 27. 39877g

† Dnia 18 lipca 1980 roku po długich cierpieniach zakończyła swoje pracowite pełne dobroci i poświęcenia życie, namaszczona Olejami św. nasza ukochana żona, córka, matka teściowa, babcia, siostra, przeżywszy lat 57, śp

ZOFIA BEDNAREK

z domu Urbaniak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Kolejowa 21 m. 1. 39988g

Z głębokim żalem żegnamy naszego długoletniego współpracownika i kolegę

inż. JÓZEFA URBAŃSKIEGO

Zonie oraz Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składają:

Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Zarząd oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy Farmaceutycznej - Chemicznej „Ziołolek” w Poznaniu 1676-K3

† Dnia 18 lipca 1980 roku zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 33, moja droga matka

MARIANNA SKRZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu junikowskim.

Zegnamy Ją z wielkim żalem

syn z rodziną

39824g

Dnia 16 lipca 1980 roku odszedł od nas po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż i dziadek, przeżywszy lat 65

EDWARD MATCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Zegnaj Go z wielkim żalem

żona z rodziną

Ul. Poplińskich 2 m. 8. 39771g

† Dnia 8 lipca 1980 roku zmarł nagle, przeżywszy 82 lata, mój drogi, troskliwy mąż, nasz kochany brat, stryj, wujek i kuzyn, śp.

KAZIMIERZ LULECZKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pograżona w głębokim smutku

żona z rodziną

Pogrzeb odbył się dnia 11 lipca 1980 roku w Bydgoszczy na cmentarzu przy ul. Stępcowej na Bielawkach.

Bydgoszcz, ul. Jastrzębia 24/2. Chelmno, Poznań 1670-K3

† Dnia 16 lipca 1980 roku zmarł nagle nasz kochany syn, brat, mąż, tatuś, przeżywszy lat 27, śp.

JAKUB SWOREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Bułgarska 132a m. 9. 39930g

† Dnia 19 lipca 1980 roku zmarła po ciężkiej chorobie, śp.

